Nr. 62. Dnia 3 marca. Niedziela. Dnia 19 lutego (3 marca) 1889 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; z dodatkiem porannym kop. 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierw- raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Kunegundy Cesarzow.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 49.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 46 r.	Czwartek: Tomasza z Akwinu.
Poniedz.: Kazimierza Królew.	Zachód „ „ 5 „ 37.	Zachód „ „ 8 „ 32 w.	Piątek: Jana Bożego.
Wtorek: Teofila Biskupa.	Długość dnia godzin.... 10 „ 48.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 5.	Sobota: Franciszki Wdowy.
Środa: Wiktora i Wiktoryna.	Przybyło „ „ 3 „ 10.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 3° R.	Niedziela: 40 Męczenników.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

— W środę d. 27-go z. m. u hr. A. D. Szeremetjewa odbyło się domowe widowisko amatorskie, które obecnością swoją zaszczycić raczyli Najjaśniejsi Państwo, Cesarzewicz Następca Tronu, Wielcy Książęta: Jerzy Aleksandrowicz, Włodzimierz Aleksandrowicz z Małżonką W. Ks. Marją Pawłówną, Aleksy Aleksandrowicz, Sergjusz Aleksandrowicz z W. Ks. Elżbietą Teodorówną, Paweł Aleksandrowicz, Jenerał - Feldmarszałkowie: Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz młodszy, Michał i Sergjusz Michałowicze, J. C. W. Księżna Eugenja Maksymiljanówna Oldenburska, J. W. Ks. Aleksander Piotrowicz Oldenburski i inne Osoby Familji Cesarskiej. W liczbie zaproszonych znajdowali się: p. minister wojny jen.-adj. Wannowskij, p. minister spraw wewnętrznych sekretarz stanu Giers, zarządzający główną kwaterą Cesarską jen.-adj. Richter, jego pomocnik jen. Wojejkow i inne osoby. Grano tragedję hr. Tołstoja „Śmierć Iwana Groźnego". Scena umieszczona była w wielkiej sali, gdzie również ustawiono miejsca dla widzów. Scenerja tragedji tak trudna w teatrze amatorskim czyniła zadość wszelkim wymaganiom. Sprzęty, broń, naczynia, wszystko odpowiadało epoce obrazu. Wykonawcami ról byli: ks. S. Wołkoński, w roli Iwana Groźnego, hr. Szeremetjew w roli Borysa Godunowa i J. Weljaszew w roli Haraburdy. Widowisko rozpoczęte o godz. 2½ po południu, zakończyło się o godz. 6-ej wieczorem.
(*Praw. wiestn.*)

Najjaśniejszy Pan na najpoddanniejszym raporcie ministra spraw wewnętrznych, do którego dołączony był poemat urzędnika kancelarji izby skarbowej łomżyńskiej, Metodjusza Iljenki, z powodu cudownego ocalenia Najjaśniejszych Państwa i Najdostojniejszych Dzieci od niebezpieczeństwa podczas rozbicia pociągu Cesarskiego w d. 17-ym października, Najmiłościwiej raczył własnoręcznie napisać: „Dziękujemy serdecznie". (*Warsz. dniew.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Rodosława, jutro Sławomiły.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury". (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—10 rano.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)

Zabawy: Na dochód kasy wkładowo-pożyczkowej artystów teatrów warszawskich szósta maskarada, połączona z tombolą, w czasie której na scenie teatru Wielkiego przedstawione zostaną obrazy niknące, zaś na scenie teatru Rozmaitości odegraną zostanie jednoaktówka „Willa do sprzedania". (Sale redutowe—11 w nocy.)—Piknik kawalerski. (Resursa kupiecka—10 wieczorem.)

Koncerta: Koncert orkiestry warszawskiej pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Teatra: Wielki: Dziś „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje", jutro „Książątko" (ostatni występ gościnny pani Anny Bocskay—po dawnych, niższych cenach); — Rozmaitości: dziś „Czyja wina?" i „Drzemka pana Prospera", jutro „Epidemja"; — Mały: dziś „Kłopoty naczelnika" i „Cocard i Bicoquet", jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 812 kop. 91. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczuia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-pauliúskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, w ostatni poniedziałek zapustny, odprawiane będą w dalszym ciągu uroczyste czterdziestogodzinne nabożeństwa z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, dwoma kazaniami, procesjami, oraz nieszporami w kościołach: św. Krzyża, św. Ducha (po-paulińskim), śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli i św. Kazimierza (panien sakramentek). W tym ostatnim kościele podczas nabożeństwa w dniu jutrzejszym wystawione będą relikwje św. Aleksandra.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieust nnem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami ku czci św. Kazimierza, królewicza, odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) i w kaplicy św. Kazimierza na Tamce.

Na wystawę paryską.

Wczorajsze posiedzenie komitetu wystawy paryskiej wywołane zostało depeszą Karola hr. Zamojskiego, która żąda, jako to onegdaj podaliśmy, szybkiego wykazania liczby wystawców z Królestwa i i miejsca dla nich potrzebnego, gdyż popyt na miejsca tak wielki ze wszystkich stron, iż jest rzeczą konieczną zarezerwować miejsca obecnie, jeżeli się nie chce być narażonym na zawód.

Skutkiem tego p. prezes komitetu, M. Epstein, zawiadomił hr. Zamoyskiego telegraficznie, iż wystawcy nasi zajmą 9 metrów kwadratowych w sekcji rolniczej, 42 metr. kwadr. i 6¾ metr. na ścianach w sekcji przemysłowej, 7 metr. kwadr. i 3¼ metr. na ścianach w seksji materji pokarmowych i ½ metra kwadr. w sekcji produktów różnych ogółem 58½ metr. kwadr. i 10 metr. na ścianach.

Przejrzenie szczegółowych wykazów, dołączonych do listu komitetu, potwierdzającego powyższą depeszę, zajęło większą część posiedzenia. Następnie odczytano protokół z poprzedniego zebrania i zauważono, iż wystawę wełny będzie można odłożyć do 10-go maja.

Hr. Wojciech Poletyłło zaznacza, iż widoki na wystawę wełny są coraz lepsze obecnie bowiem liczyć można na 35 owczarni biorących udział.

Postanowiono wystawić z każdego gatunku wełny jedno runo myte i jedno w stanie surowym.

P. prezes oznajmia, iż według informacyj hr. Karola Zamoyskiego chmiel sądzonym będzie w czerwcu r. b., co będzie zakomunikowane p. W. J. Stankiewiczowi wytwórcy; nasi przeto w wystawie udziału prawdopodobnie nie wezmą. Hr. W. Poletyłło objaśnia w przedmiocie wystawy nasion naszych, iż dotąd zgłosiło się bardzo mało dominjów, mianowicie Sterdyń i Skurdejów.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Spadanie z dachów, jako kwestja na dobie.—Jaką cnotą bywa przezorność.—Nieco o muzykach, lekcjach, stowarzyszeniu i obojętności lodowej.—Projekt dra Fritschego.—Brzydka właściwość mieszkańców Warszawy i przedmieścia Pragi.—Młodzieniec, przytający zębami. — Kłopoty dra Ulanowskiego i ... — Co umie szerzyciel światła pod zwrotnikiem?—...zyszenia gimnastyczne.—Westchnienie do płci nadobnej.

Gdybym się nie bał powiedzieć nonsensu i przymnożyć boleści pozostałej po ofierze obowiązku rodzinie, powiedziałbym, iż ś. p. Władysław Kosmowski spadł z dachu w samą porę.

Albowiem zbliża się pora zmiatania śniegu z dachów i robót wiosennych, podczas których dziesiątki robotników, zawieszonych na naderwanym sznurze nad przepaścią, wyczekują tylko stosownej chwili, aby na twardym bruku uczynić z siebie galaretę.

Przypadki takie zdarzają się, co prawda, co roku, a statystyka szpitalna notuje stale chorych, połamanych w fatalnym upadku. Pomimo to nowe domy budują się ciągle na starą modłę, galeryjki na dachu stanowią *pium desiderium*, mularze, dekarze i inni majstrowie napowietrznych fachów oddają się bez przeszkody rozkoszy latania po powietrzu, a przeciętny mieszkaniec Warszawy nie wie dnia ani godziny, kiedy mu niedbalstwo ogólne sprawi widowisko nader sensacyjne.

Jak mało jesteśmy przezorni, dowodzi także **Towarzystwo wzajemnej pomocy muzyków**. Istnieje ono, jak wiadomo, i ma najlepsze chęci. Muzyka, ta boska muzyka, daje ludzkości moc estetycznych rozkoszy, chleba jednak swym adeptom ofiaruje dozy homeopatyczne. Ponieważ jednak życie ma swoje prawo, a żołądek w pewnych porach dnia krzyczy w niebogłosy, istnieje przeto specjalny przemysł, nader niewiele z prawdziwą sztuką mający wspólnego, zwany lekcjami muzyki. Nauczycieli i nauczycielek naliczyć można setki, podaż zazwyczaj niewielką bywa, nic więc dziwnego, iż za godzinę rozstrajających nerwy usiłowań *metr* otrzymuje zazwyczaj 30 kop., nie licząc mniej wymagających, którzy sumą 25 kop. zadawalniać się muszą radzi nieradzi.

Grosz to dobrze zapracowany, zaiste! Potrzeba zrywać się z łóżka o świcie zimowego poranku, brnąć po śniegu niezamiecionych ulic, biegać z jednego końca miasta na drugi, cierpieć męki słuchania niedostrojonych fortepianów, wyczerpać olbrzymie zasoby cierpliwości na użytek panien, nabywających wykształcenia muzycznego itp., itp. Ostatecznie, jeżeli ma się podobnych tortur poddostatkiem, dochody na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb wystarczą. Powiedzcie, czy w takich warunkach można marzyć o zapewnieniu sobie przyszłości, o jakiem takiem utrzymaniu na stare lata?

Chyba nie... Otóż dlatego właśnie stworzono instytucję, zwaną kasą przezorności muzyków. W miarę sił i środków kasa robi, co może: pobiera wkłady, daje zapomogi i, jak każda szanująca się instytucja, odbywa od czasu do czasu posiedzenia, gwoli naradzeniu się nad dalszym rozwojem interesów.

I co powiecie? Nawet taka bryndza ostateczna, która powinnaby się czepiać rękami i nogami najlżejszego prawdopodobieństwa zapewnienia sobie bytu na przyszłość, lekceważy swoje własne dobro w zupełności. Posiedzenie rozpoczyna się, przewodniczący rozgląda się smętnem okiem po sali, wreszcie rzecze z westchnieniem głębokiem:

— Panie i panowie! Jeżeli wam samym życie nie miłe, cóż ja na to poradzić mogę? Cechą charakterystyczną dzisiejszego posiedzenia są przerażające pustki na sali. Wobec tego ogłaszam, iż dzisiejsze uchwały torby sieczki nie będą warte. Rozejdźcie się przeto wy, nieliczni przedstawiciele świata muzycznego, i nie płaczcie, gdy na starość nauczycielom muzyki chłód i głód stale towarzyszyć będzie.

Tu prezydujący schodzi z mównicy i posiedzenie licho bierze. O przezorności, czemuż artyści muzyczni traktują cię z obojętnością lodową?...

Ciekawym, czy takaż obojętność spotka projekt dra Fritschego, męża tak zasłużonego na punkcie kolonij letnich dla dzieci. Zacny ten człowiek pamięta, iż dzieci wyrastają z czasem na ludzi, którzy potrzebują pomocy lekarskiej. I oto doktór proponuje ni mniej nie więcej, jak ustanowienie stałych posad lekarzy, których obowiązkiem byłoby udzielanie bezpłatnej pomocy ubogim pracownikom. Życzę projektowi dra Fritschego, aby dojrzał i w czynie pożyteczność swą wykazał.

Niech mi wolno będzie przedstawić wam także młodzieńca, zasługującego ze wszechmiar na uwagę. Oprócz bródki *à la* Mierzwiński, grzywki *à la* Capoul, świeżych, acz przypinanych kołnierzyków i wziętego na kredyt garnituru, młodzieniec ów nie miał z pozoru nic, coby go uwadze szerszego ogółu polecić mogło.

P. prezes Epstein twierdzi, iż sekcja rolnicza w dziale russkim będzie nader licznie reprezentowaną, tak dalece, iż część miejsca przeznaczonego dla przemysłu, oddano rolnikom. Spodziewać się jednak należy, iż wobec małego kosztu rs. 3 od okazu, rolnicy nasi, w zrozumieniu własnego interesu, wystawę, o ile możności obeślą.

Deklaracje nowe otrzymano od firmy Krall i Seidler na 1 fortepian koncertowy, i od p. Małeckiego na fortepian.

P. Muszyński zapytuje listownie, czy może wystawić sery własnego wyrobu; postanowiono odpowiedzieć mu, iż jest to możliwem, lecz zarząd wystawy ma możność usunięcia okazu, który się staje niedogodnym dla otoczenia. Wreszcie oznajmiono zebranym, iż termin wysyłki przedmiotów, chcących korzystać z tańszego frachtu, wyznaczony został na dzień 15-go b. m., i odczytano list p. Mieczkowskiego, który prosi o zawiadomienie, czy może liczyć na odpowiednie miejsce na wystawie. W tym względzie zwrócono się do hr. Zamoyskego w Paryżu.

O.

Podręcznik reklamowy.

(Dokończenie.)

Autor daleko mniej daje wskazówek dla przyszłego podręcznika, gdy mówi o artystach innych zawodów, a najmniej, gdy mówi o literatach.

A przecież i tu dałyby się przekopjować żywcem niektóre środki i środeczki. I między literatami są „kunstmistrze" na polu reklamy; nie mówiąc zaś o swoich, dość przypomnieć francuskich, którzy na pierwszem wydaniu swych książek, piszą od razu: „wydanie dwudzieste czwarte".

Malarzom radzi nieznacznie a uparcie rozsiewać niektóre epizody ze swego życia, np. historyjkę o odkryciu w sobie talentu po raz pierwszy przez jakiegoś wielkiego mistrza lub znakomitego protektora. Nie zawadzi też sportretować głów kilku wybitnych i słynnych mężów albo ich żon.

Dla muzyka dobrze byłoby, gdyby mógł uchodzić za podrzutka, który kiedyś rozpoczynał karjerę od grania po jarmarkach, wobec osłupiałej z uwielbienia gawiedzi. Niezgorzej też, gdy krąży o nim legenda, że kiedyś ślepemu grajkowi, marznącemu na ulicy, wyrwał skrzypce z ręki i, zagrawszy prześlicznie i napełniwszy kapelusz po brzegi złotem (choćby złota w kraju nikt nie widział), znikł, nadaremnie szukany przez tłum i przez rzewnie płaczącego ślepego grajka.

Śpiewak powinien uchodzić za Sinobrodego, śpiewaczka niech nie zapomina o tem, iżby gazety dawały najszczegółowszy opis jej brylantów.

Podręcznik reklamowy nie powinien jednakże pomijać innych zawodów publicznego życia.

Adwokatom trzeba wskazać sposoby szybkiego pozyskania klienteli, a co za tem idzie, i sławy. W tym celu dobrze jest zaznajomić się poufale ze sprawozdawcą z posiedzeń procesowych. Zdolny sprawozdawca nie zapomni nigdy, że w najważniejszym procesie najgłówniejszą osobą jest przedewszystkiem obrońca. Obrońca zaś ma zadanie uważać na śmiech i łzy publiczności, tak samo, jak aktor, jeżeli chce, ażeby najpiękniejsze kobiety tłoczyły się do sali sądowej wtedy, gdy on uniewinniać będzie zatwardziałego zbrodniarza.

Lekarzom radzi obrać koniecznie jakąś specjalność. Publiczność wierzy przedewszystkiem takiemu, który całą myśl swoją wytężył w jednym tylko kierunku, który np. nie dba o ból całej głowy, ale o ból głowy z lewej strony.

W tym celu dobrze jest podawać kiedyniekiedy sprawozdania do gazet o cudownie wyleczonych, o podróży za granicę w wyłącznie naukowym celu, o naradach tamże z najsławniejszymi lekarzami w tej samej specjalności. Skutecznym też bywa środkiem, gdy taki lekarz co miesiąc na kilka dni znika, bo wtedy dowiadują się wszyscy, że księżna Y., mieszkająca gdzieś na prowincji, domagała się gwałtownie jego przyjazdu. Niezły także jest sposób: dać się wywoływać z koncertów, balów publicznych, a zwłaszcza prywatnych, i w ogóle z liczniejszych zebrań; nieźle artystki, które nagle zasłabły w wagonie, z banhofu odwozić do domu.

Dla politycznych mężów skutecznym środkiem bywa skandal, a mianowicie: ubliżenie nader szanownej nieskazitelnej osobistości, urządzanie hecy przeciw pewnej klasie społecznej, niewdzięczność, t. j. porzucenie swoich, a przerzucenie się do przeciwników, gdy tego interes wymaga; dużo wyzwań na pojedynek, nie kończących się nigdy pojedynkiem; w ogóle zaś bezczelność i niezachwiane pojęcie o swej wielkości.

Wynajdującym cudowne środki lecznicze należy się zastanowić, czy mają wraz z wynalezionym środkiem wynaleźć i nową jakąś chorobę, czy też poprzestać na zapewnieniu, że znaną już powszechnie chorobę usuwają radykalnie. Z jakich substancyj składa się ów środek, o to nie idzie, byle nie był szkodliwy. Bardzo ważnem jest wszakże dobre obmyślenie nazwiska, które ma się stać głośnem.

Po wypuszczeniu w świat cudownego specyfiku dobrze jest rozrzucić broszurkę z odpowiedniemi obrazkami. Na jednym z nich powracający z dalekiej zamorskiej podróży mąż zastaje żonę i dzieci dogorywające na różne boleści; nie tracąc czasu zacny mąż i ojciec dobywa specyfiku i leczy wszystkich od razu, a wyleczeni modlą się przez cały dzień za wynalazcę.

Skoro się już rozpowszechniło nazwisko specyfiku (u nas pigułki Guyota dostąpiły tego szczęścia), wtedy wielkiego używa efektu zamieszczenie w ogłoszeniach surowego ostrzeżenia, iżby się wystrzegać kupowania cudownie „naśladowanego" specyfiku. Publiczność wpada w zapał, bo rozumuje słusznie, że skoro coś naśladują, to musi ono być tego warte. Nie wspominamy tu o podziękowaniach ludzi cudownie wyleczonych, bo w te wierzy świat coraz już mniej.

Niewiele odmienne powinny być sposoby, za pomocą których pragnie ktoś nieznaną wioskę przetworzyć na modne miejsce kuracyjne.

Znalazłszy taką nieznaną nikomu dziurę, trzeba nazwę jej powtarzać często we wszystkich dziennikach, potem zaznajamiać systematycznie publiczność z postępami budowy kursalu i uroczych domków; pomaga bardzo wspominać o rozkosznych wycieczkach z miejsca kuracyjnego w pobliskie góry albo doliny, o tropikalnej wegetacji, o przeczystej krystalicznej wodzie do picia i t. p.

Później przysyłać nazwiska osób wybitnych, bawiących w tejże miejscowości; nie zawadzą korespondencyjki, zachwycające się pobytem, wygodami i zabawami (o naszych miejscach kąpielowych pisze się przeciwnie korespondencje o niewygodach, drożyznie i nudach;—jakże my dalecy jeszcze od zagranicy!).

Feljetonom tym można dawać tytuliki następne: „Raj w X.", „Perła szczęścia", „Sielanka nad brzegiem" i t. p.

Jeżeli w takiej miejscowości zdarzy się na początek kilka zaręczyn młodych par, albo maleńki skandalik małżeński, to już sława nowej miejscowości zapewniona.

Zalecają się ceny słone, bo od razu nadaje się przez to miejscowości cechę arystokratyczną, która pociąga „wybranych", a za wybranymi ich naśladowców.

Dla dobroczyńców, szukających rozgłosu, kilka drobnych rad i uwag.

Naturalnie ci niepoprawni, którzy rozdają w cichości dla przyniesienia prawdziwej ulgi nieszczęśliwym, niegodni są wzmianki w „Podręczniku".

Ci za to, którzy na nieszczęściu innych karjerę zrobić pragną, niechże wiedzą, że niewarto dawać hojnych ofiar tam, gdzie wszyscy dają, albo przynajmniej gdzie dał już ktoś dalako większą sumę.

Potrzeba zawsze starać się być „pierwszym", a więc trzeba być zawsze wcześnie zawiadamianym o wszelkich katastrofach i dopiero jedną z takich wziąć w dzierżawę na swój wyłączny użytek.

Dopóki wszyscy mówią o tej katastrofie—a o to postarać się trzeba—wymieniają też i nazwisko dobroczyńcy-dzierżawcy.

Zarazem można się dochrapać portretu w piśmie ilustrowanem i jakiegoś przydomku; np. „opiekun nieszczęśliwych".

Rzecz jasna, że niepodobna zużyć całego materjału dla przyszłego czy przyszłych autorów książki p. t. „Podręcznik reklamowy"; zaledwo tylko program rzucony tu został szkicowo, w żadnym razie jednak nie trzeba się obawiać, iżby książka taka, odkrywająca tajemnicę reklamy dla wszystkich, stała się już przez to bezpożyteczną.

Przenigdy!

Wszak ci sami ludzie, którzy rozsyłają listy z kondolencją, z życzeniami szczęścia, z podziękowaniem, drwiąc w duszy z oklepanych tych formułek, nie przestaną rozsyłać ich do końca swego życia.

Tak samo rzecz się będzie miała z reklamą.

Nikt jej wierzyć nie będzie, znając wszelkie jej drogi i ścieżki, ale wszyscy czytać ją będą i powtarzać.

A o to właśnie idzie.

Talis.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Gazeta handlowa* pisze: „W nrze 46-ym *Gazety* podaliśmy wiadomość o rzekomem postanowieniu senatu, iż w razie znalezienia przez urzędników skarbowych, rewidujących zakłady przemysłowe, patentów z późniejszą datą wykupienia ich, niż przepisuje prawo, wobec samego faktu, że patent w chwili rewizji wykupiony już został, nie należy spisywać protokułu i pociągać kupca do odpowiedzialności; wiadomość ta, po sprawdzeniu u źródła okazała się bezpodstawną.

= *Gazeta sądowa* prostuje pogłoski o zamierzonej reformie prokuratorji w Królestwie Polskiem. Według zapewnienia *Gazety*, kwestja ta nie została jeszcze zadecydowaną, i tylko dzięki temu nie nastąpiło dotychczas obsadzenie posady prezesa prokuratorji, który to urząd ma objąć członek izby sądowej warszawskiej, p. Sarando.

---

jednak w duszy tego człowieka kryło się coś niezwykłego: była to żądza wrażeń tak wielka, iż wiadomość o wyprawie dra Ulanowskiego do Afryki była iskrą, rzuconą do prochowni duszy młodzieńczej. Rozgorzała tedy żądza wrażeń na dobre. Jednego pięknego poranku, gdym właśnie podziwiał odwagę cywilną p. Merczynga, który w wieku tak praktycznym puszcza się na pisanie „Elektrotechniki", wpada obiecujący młodzieniec.

— Panie, nie widziałeś dra Ulanowskiego?

— Dra Ulanowskiego? Podobno ukrył się w mysią jamę.

Młodzieniec zgrzytnął zębami potężnie.

— Niestety, tak jest... Inicjator wyprawy ukrył się w mysią jamę i ani ja, ani sześćdziesięciu mnie podobnych odnaleść go w żaden sposób nie może.

— Więc pan chcesz koniecznie jechać do Afryki?

Młodzieniec spojrzał na mnie z wyrzutem.

— Czy ja chcę?.. Ależ chcę koniecznie. Doktor udzieli prawdopodobnie zaliczki, płacić będzie po dolarze dziennie przez czas wyprawy, nie licząc utrzymania, które, choćby w Alkazarze, djablo kosztuje. Tak jest, panie... Chcę być pionierem, chcę odkrywać nowe kraje i nauce otwierać horyzonty za dolara dziennie i utrzymanie. Gdzie jest dr. Ulanowski? na Boga!...

Rozpacz interesującego młodzieńca miała w sobie tyle akcentów prawdziwych, iż postanowiłem dopomódz mu w kłopocie.

— Zacny młodzieńcze, zobaczymy... Ale naprzód jedno pytanie, może niedyskretne... Co pan właściwie umiesz, skoro chcesz do wyprawy należeć?

Młodzieniec poprawił przypinany kołnierzyk i takież mankiety i zakłopotał się widocznie.

— Hm... Rzecz dziwna: coraz częściej spotykam się z podobnie niedorzecznem pytaniem. Co ja umiem?... Tam, do djabła, jakby to powiedzieć?... Byłem przez czas jakiś u rejenta, potem puszczałem się balonem, potem jeszcze grywałem lekkich amantów na scenach prowincjonalnych, przez czas jakiś nawet sprawowałem obowiązki reportera od zaginionych dziewcząt. Umiem przeto to i owo, a zatem mógłbym być wyprawie, jako pionier, użyteczny. Panie, na litość, gdzie jest dr. Ulanowski?...

Pomimo wszystkich danych, jakie miał pan powyżej wymieniony, na pioniera i rozszerzacza horyzontów naukowych, nie dziwię się inicjatorowi wyprawy do Afryki, iż uznał za stosowne zatrzeć wszelkie ślady za sobą. Mieć do czynienia z setkami interesujących młodzieńców, z których każdy chce jechać do Afryki na zasadzie umiejętności tak rozległych, to kłopot nielada. Rzemieślników brak na prowincji, miasteczka i osady żalą się na fuszerkę partołów, których tolerować muszą w braku młodzieńców w pewnych fachach wykwalifikowanych, ale amatorów podróży do Afryki nie zbraknie nigdy, choćby nawet z tak skromnemi wymaganiami, jak rubel dziennie i utrzymanie. Poświęcenie nie lada, na które przeciętna „wązka" natura nie zdobyłaby się z pewnością!

W chwili, gdy karnawał dogorywa, a ostatnie echa muzyki balowej milkną potrosze, odzywa się głos nieśmiały za utworzeniem stowarzyszenia gimnastycznego, na wzór niemieckich „turnvereinów"? Co za wspaniały pomysł! Wszędzie, gdzie przebywa kilku, czy kilkunastu przedstawicieli płci brzydkiej, w miastach prowincjonalnych, osadach i t. p. zakładamy stowarzyszenia gimnastyczne. Ćwiczymy się zawzięcie, spisy poboru wojskowego nie wykazują stopniowego wyradzania się rasy, muskuły rosną olbrzymio, a drowi Chodeckiemu brak materjałów do prac nad nerwowością bieżącego stulecia! Zaiste, perspektywa rozkoszna...

Nie oddawajmy się jednak radości przedwczesnej. Wprawdzie wiadomość o zamierzonem stowarzyszeniu nie jest kaczką dziennikarską, ale starania rozpoczął członek warszawskiej kolonji niemieckiej, rozumie się dla swoich wyłącznie. Przypuszczam, iż dążenia członka owej kolonji nie znajdą przeszkód poważnych. „Turnverein" założony zostanie i wielkie swym członkom zapewni korzyści. Młodzież zaś nasza, która się na spryt członka kolonji niemieckiej prawdopodobnie nie zdobędzie, dawać będzie nadal drowi Chodeckiemu obfity materjał do spostrzeżeń.

O piękne panie, choćby tylko uczestniczki wszystkich balów panieńskich bieżącego karnawału, popierajcie we własnym interesie sprawę stowarzyszeń gimnastycznych... Jestem przekonany, iż każda z was da sobie doskonale radę bez płci, niesłusznie zwanej silną. Zdarzają się jednak chwile, w których niewieście słodko jest być powojem, opierającym się tkliwie na potężnym dębie. Cóż będzie, jeżeli, miasto dębów, tylko kije leszczynowe spotykać na drodze życia będziecie?

J. Olbracht.

= Z Petersburga przychodzi wiadomość, iż pogłoska o ustanowieniu w niedługim czasie centralnej kasy emerytalnej dla wszystkich kolei jest jeszcze przedwczesną.

= Na odbywających się obecnie w Petersburgu naradach gorzelników sprawa normy bezakcyzowego odliczania nie była dotąd poruszana, zaś projekty zmonopolizowania lub unormowania produkcji nie znalazły uznania. Należy się spodziewać utrzymania premij wywozowych. W komisji przewodniczy p. Wiszniakow, udział zaś biorą pp.: Tadeusz Kowalski z Olbięcina, Rzętkowski, Ludwik Oraczewski, Sielawa, Paulin Rosenchild, ks. Czetwertyński, Myszenkow, hr. Czapski, Skirmunt, hr. Zubow, Montwiłł, Kudrewicz, Uwarow, Romer, Szperling, Jenin, Złotnicki, Horwat, Kosecki i Mańkowski.

= Z przyszłym rokiem szkolnym w szkole technicznej kolei wiedeńskiej wprowadzona będzie ostatnia (trzecia) klasa podług planu, skreślonego dla szkół technicznych przez wydział naukowy ministerjum komunikacyj.

= W radzie miejskiej dobroczynności publicznej podniesiono projekt urządzania oddzielnych pokojów dla chorych za specjalną opłatą; w tym celu odpowiednie przedstawienie wkrótce wysłane będzie do władzy decydującej.

= Wczoraj pociągiem osobowym kolei wiedeńskiej, pod przewodnictwem oddziałowego rządowego inspektora, wyjechała na linję komisja techniczna dla odbycia rewizji zimowej.

= Jedno z berlińskich towarzystw asekuracyjnych wniosło do władzy tutejszej podanie o pozwolenie na rozprzestrzenianie swoich operacyj w dziedzinie ubezpieczeń życiowych w Królestwie i Cesarstwie.

= Komisja owocowa naszego Towarzystwa ogrodniczego podjęła bardzo ważną i potrzebną pracę. Zwróciła ona mianowicie uwagę na to, że w ostatnich zwłaszcza czasach przytrafiają się nader często wypadki wywłaszczania sadów lub ogrodów uprawnych na potrzeby kolei, kanalizacji itp. i że w obowiązującem prawie nie ma żadnych przepisów co do szacowania sadów i ogrodów. Brak ten jest wreszcie bardzo naturalnym, jest to bowiem czynność bardzo skomplikowana, przy której uwzględniać trzeba najrozmaitsze okoliczności, stanowiące o wartości danego drzewa lub krzewu, odgrywają tu bowiem rolę i warunki klimatyczne i natura gruntu i wartość targowa owoców itd. Otóż komisja ma zamiar porównać rozmaite zasady szacowania, przyjęte przez biegłych w Niemczech i na ich podstawie opracować zasady ogólne dla nas najodpowiedniejsze. Towarzystwo ogrodnicze nie jest wprawdzie ciałem, mogącem wydawać przepisy, mające moc obowiązującą, należy jednak sądzić, że praca komisji owocowej, której zdanie w danej kwesji jest niezawodnie najkompetentniejszem, będzie przy wywłaszczaniu ogrodów i sadów uwzględnianą i że komisje ekspertów, w takich wypadkach do oszacowania powoływane, będą uważały wskazówki Towarzystwa za miarodajne. Byłoby do życzenia, aby komisja owocowa opracowała szematy i przykłady oszacowań różnych roślin uprawnych i podała je do wiadomości powszechnej za pośrednictwem swojego organu.

= W opracowaniu członka sądu w Kaliszu, Zaleskiego, wychodzą obecnie orzeczenia ogólnego zebrania i kompletów specjalnych izby sądowej. Tom pierwszy wyszedł już z druku i obejmuje wyroki za czas od r. 1876 do końca 1881-go. Drugi tom obejmie okres czasu od r. 1882-go do chwili obecnej.

= Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie roczne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędujących w sądzie okręgowym warszawskim, z powodu niestawienia się wymaganej liczby członków, nie doszło do skutku. Następne zebranie, ważne bez względu na ilość uczestników, odbędzie się w dniu 16-ym b. m., o godz. 6-ej wieczorem, w sali 1-go wydziału kryminalnego.

= We wtorek, tj. d. 5-go marca r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w gmachu muzealnym posiedzenie sekcji III-ej technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. Po odczytaniu protokółu poprzedniego posiedzenia, inżenier, p. Matecki, przedstawi pracę swoją „o zabezpieczeniu publiczności w teatrach”, następnie obecnym zakomunikowane zostaną rozmaite drobne wiadomości techniczne.

= W dniu jutrzejszym w sali licytacyjnej magistratu odbędą się za zaległości podatkowe dwie licytacje na dzierżawę jednoroczną, począwszy od dnia 8-go kwietnia r. b., posesji nr. 254b na Pradze, przy ulicy Targowej, od sumy rs. 154, oraz posesji nr. 3046 przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie od sumy rs. 319.

= Od poniedziałku, t. j. od jutra, tutejszy kantor banku państwa będzie otwarty.

= Nadetatowi ordynatorowie klinik uniwersytetu warszawskiego: terapeutycznej p. Rafał Fejlchenfeld i djagnostycznej, p. Bruner, zatwierdzeni zostali na tychże stanowiskach na nową kadencję.

= Okrąg naukowy warszawski wydał świeżo pozwolenia księżom: Stanisławowi Kazańskiemu, Hipolitowi Banerowi i Mateuszowi Pawłowskiemu na wykłady religji w prywatnych zakładach naukowych.

= Redaktorem petersburskiego *Lesnawo Żurnała*, organu Towarzystwa leśnego, został rodak nasz, p. Bolesław Pawłowski.

= Z ramienia ministerjum skarbu wyznaczeni zostali członkami oddziałów Banku włościańskiego w Królestwie Polskiem pp.: Wodikowskij w oddziale lubelskim, Winogradow w oddziale piotrkowskim i Iniew w oddziale łomżyńskim. Wszyscy trzej byli poprzednio urzędnikami w bankach ziemskich.

= Według *Gaz. los.*, miejsce trzeciego ordynatora oddziału chirurgicznego w szpitalu Dzieciątka Jezus po śmierci dra Orłowskiego obsadzone nie będzie.

= P. D. Rosenblum zatwierdzony został na stanowisku profesora korespondencji w szkole handlowej Kronenberga.

= Józef Rogosz, po czterodniowym w mieście naszem pobycie, wyjechał z powrotem do Galicji.

= Od Sienkiewicza.

Otrzymujemy pismo następujące:

„Szanowny Redaktorze!

W porannym sobotnim numerze *Kurjera warszawskiego*, pod rubryką „Korespondencja prywatna” czytam, co następuje:

„Proszę tajemniczego p. M. Wołodyjowskiego odebrać list *poste-restante* w sprawie bardzo ważnej. *H. S.*”

Ponieważ wezwanie podpisane jest inicjałami mojego imienia i nazwiska, otrzymuję z wielu stron zapytania, czy nie ja zgłaszam się do tajemniczego p. M. Wołodyjowskiego.

Otóż oświadczam, że po rozporządzeniu sumą 15,000 rs. na rzecz chorych literatów i artystów, żadnego listu *poste-restante* do Kijowa nie wysyłałem i takowy nie pochodzi odemnie.

Racz i t. d.

Henryk Sienkiewicz.”

= Z teatru i muzyki.

* Wesoła farsa p. t. „Cocard i Bicoquet”, przedstawiona wczoraj po raz pierwszy w budzie przy ul. Daniłowiczowskiej, niezawodnie bawiłaby długo publiczność, gdyby tylko publiczność przychodzić na nią mogła; ale na to, jak wiadomo, pomieszczenie dzisiejsze t. zw. teatru Małego najzupełniej nie pozwala.

Brudno tam, ciasno, dymno i... o innych jeszcze przymiotach tej ślicznej miejscowości lepiej zamilczeć.

„Cocard i Bicoquet”, jako farsa mniej nieprzyzwoita od innych i z małemi wyjątkami wcale żwawo grana, mogłaby, powtarzamy, mieć i u nas powodzenie, ale gdzieindziej.

Tymczasem niezbyt licznie zebrana publiczność bawiła się na niej dobrze, szczególnie grą panny Czosnowskiej w roli oberżystki.

Szczegóły o komedji i jej wykonaniu podamy w poniedziałek.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki.

Dzisiaj: „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje”; jutro: „Książątko” (występ pani Bocskaj); wtorek: „Aida” (występ panny Russel); środa „Uriel Acosta” (występ p. Żelazowskiego); czwartek: „Romeo i Julja” (występ panny Russel); piątek: „Zbójcy” (występ panny Russel); sobota: „Violetta” (występ panny Russel); niedziela: „Meluzyna”.

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj: „Czyja wina” i „Drzemka pana Prospera”, jutro: „Nasi najserdeczniejsi”; wtorek: „Nasi najserdeczniejsi”; środa: „Gęsi i gąski”; czwartek: „Galeotto” i „Ciotka na wydaniu”; piątek: „Gałązka heljotropu” i „Sztuka przypodobania się”; sobota: „Ojciec Konstanty” (pierwszy raz); niedziela: „Doktór Medycyny” i „Zemsta za mur graniczny”.

Teatr Mały.

Dzisiaj: „Cocard i Bicoquet” i „Kłopoty pana naczelnika”; jutro: widowisko zawieszone; wtorek: „Corcard i Bicoquet” i „Willa do sprzedania”; środa: „Kapelusz bandyty”; czwartek: „Cocard i Bicoquet” i „Willa do sprzedania”; piątek: „Kapelusz bandyty”; sobota: „Cocard i Bicoquet” i „Willa do sprzedania”: niedziela: „Cocard i Bicoquet” i „Płaczka i śmieszek”.

= Tombola.

Na listę nadsyłających fanty na dzisiejszą tombolę przybył świeży szereg nazwisk:

Panie Marcela Borkowska, Wanda Dobiecka-Lenczewska, Józefa Klugier-Jaczewska, Wanda Manowska, Aniela Bańkowska, i Leopoldyna Sulatycka, tudzież pp. Kazimierz Alchimowicz, Juljusz Borawski, Adolf Dachner, Antoni Frankowski, Julian Borawski, Adolf Dachner, Antoni Frankowski, Józef Goławski, Wł. Gostyński, Gustaw Lewi, Tytus Mikulski, J. Olszewski, Patschke i Troszel, J. Plewiński, Bernard Semadeni, J. Sztengel, Józef Szober, Stanisław Urstein, Antoni Żelisławski.

Fanty przyjmowane będą i w dniu dzisiejszym.

= Opiekunowie ptactwa.

W ogrodzie Saskim grono litościwych osób rozciągnęło opiekę nad wygłodzonem ptactwem.

Wczoraj w południe emeryt, p. Żoł., w towarzystwie trojga wnucząt obchodził rozmaite aleje sypiąc ziarno, oraz kawałki mięsa na pociechę wróbli, wron i innych skrzydlatych mieszkańców „letniego salonu”.

Miłosierny postępek staruszka znajduje licznych naśladowców.

= Figiel.

Na odbytą w dniu onegdajszym maskaradę cyklistów zgłosiło się kilkunastu młodych członków Towarzystwa wioślarskiego.

Sportsmani krążyli po lodzie, zdradzając wielką niecierpliwość.

Z końcem zabawy młodzież zaczęła czynić sobie wzajemne zwierzenia, które doprowadziły ich do smutnego wniosku.

Wszyscy oni padli ofiarą mistyfikacji, której autor zachował *incognito*.

„Tajemnicza ręka” w przeddzień zabawy rozesłała do wioślarzy pisane ręką kobiecą anonimy, wzywające na maskaradę na lodzie, gdzie autorka przyrzekała być i dać się poznać.

Figlarny pocisk nie zawiódł — zmistyfikowanym jednak, zamiast spodziewanej pociechy, przyniósł rozczarowanie.

= Zakład.

Na pewnej sali tańca zaszedł wypadek, który może się zakończyć w nader smutny sposób.

Dwaj stali goście, pp. H. i L., postanowili spróbować swojej wytrwałości w walcu, przyczem strona przegrana „stawiała” lody dla całego towarzystwa.

Na wieść o bohaterskiem przedsięwzięciu, panny H. i S. zobowiązały się dotrzymać placu zakładającym się.

Przy skupionej uwadze całego otoczenia, współzawodnicy puścili się w taniec, obiegając salę z werwą, zastosowaną do okoliczności.

Przy dwunastej „tourze” panna H., tańcząca z p. L., zachwiała się i upadła, tracąc przytomność.

Przerażeni koledzy rzucili się na ratunek, podczas gdy gospodarz pobiegł po lekarza.

Według opinji tego ostatniego, panna H. podlegała chorobie serca, której paroksyzm z przyczyny zmęczenia wystąpił ze zdwojoną siłą.

Nieprzytomną tancerkę odwieziono do domu rodziców.

Życiu jej zagraża poważne niebezpieństwo.

= Od ziarnka grochu.

Jeden z lekarzy tutejszych wezwany został w tych dniach przez państwo P. do 9-letniej ich córeczki, uskarżającej się od kilku dni na ból głowy.

Lekarstwo przepisane nie ulżyło chorej.

Po spędzonej bezsennie nocy ból nie ustawał, nad ranem wezwano powtórnie lekarza, który po szczegółowem obejrzeniu zauważył opuchnięcie prawego ucha, wewnątrz zaś ziarnko grochu, które z trudnością udało się wydobyć.

Ból głowy wkrótce zupełnie ustał.

= Wypadek z bronią.

We wsi Zbarz pod Warszawą zdarzył się smutny wypadek, spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z bronią palną.

Podczas odbywającego się wesela u jednego z kolonistów pomienionej wsi bratanek jego, Seweryński, chcąc na wiwat wystrzelić z rewolweru, który miał ukryty w rękawie, tak nieszczęśliwie zawadził kurkiem o koniec rękawa, iż spowodował nieoczekiwany wystrzał, który mu prawie całą dłoń okaleczył.

Po udzieleniu natychmiastowej pomocy, S. odesłano do szpitala św. Ducha.

Po dwóch godzinach musiano mu odjąć palec, a skutkiem wdania się gangreny, odjęto później rękę do kostki.

= Zaczadzeni.

Wczoraj rano mieszkańcy domu nr. 184 przy ulicy Petersburskiej na Pradze zaalarmowani zostali wypadkiem zaczadzenia trzech ofiar.

W domu tym mieszka p. Franciszka Gruszecka licząca lat 78, oraz dwaj jej kuzynowie, Mikołaj Bogdanow lat 16 i Aleksander Bogdanow lat 22.

Onegdaj wieczorem napalono w piecu i zbyt wcześnie zamknięto blachę.

Wypadek zauważono dopiero rano, gdy ktoś z sąsiadów nie mógł się dostać do mieszkania Gruszeckiej.

Zaczadzonych zdołano uratować i obecnie nie grozi im żadne niebezpieczeństwo.

= Kradzieże.

Podczas nocnego dyżuru stróża domu pod nrem 1-ym z placu Krasińskiego, Artamona Sokołowa, jakiś złodziej wyłamawszy drzwi do jego mieszkania skradł zegarek srebrny № 151826, z takąż dewizką, kilka rubli i garderobę. — Do mieszkania hr. Dzieduszyckiej, zamieszkałej w alejach Jerozolimskich, podczas jej nieobecności niewykryci złodzieje wyłamawszy drzwi mieszkania skradli różne rzeczy, wartości których nie można oznaczyć, gdyż poszkodowanej niema w Warszawie. — Jednocześnie złodzieje okradli i służącą Agnieszkę Kowel, której zabrali kilkadziesiąt rubli i zegarek.

= Kradzież pod miastem.

We wsi Potok pod Warszawą, w nocy z dnia 27-go na 28-my złodzieje dostali się do stajni Franciszka Krajewskiego.

Po wyłamaniu zamków i wysadzeniu drzwi skradli konia i kilka par chomont.

= Sklepowa złodziejka.

Nader sprytną kradzież spełniono wczoraj zrana w sklepie z obuwiem damskiem Feliksa Laskowskiego na Nowym Świecie pod nrem 35-ym.

Jakaś elegancko ubrana dama wszedłszy do sklepu, poczęła przymierzać buciki, w końcu jednak nie kupiwszy żadnej pary, wyszła.

W sklepie prócz panny sklepowej nie było nikogo, z tego właśnie nieznajoma dama skorzystawszy, skradła leżący na biurku złoty zegarek z takąż dewizką i brelokiem.

Kradzież zbyt późno zauważono, wskutek czego wszelka pogoń okazała się daremną.

= Zamknięcie przejazdu.

Nocy wczorajszej na ul. Erywańskiej przed gmachem biura kolei nadwiślańskiej pękła rura wodociągowa.

Ulicę tę zamknięto dla jazdy kołowej.

= Starcie.

Wczoraj w południe na rogu ul. Ciepłej i koszar mirowskich, nastąpiło silne starcie sanek z wozem kompanji asenizacji.

Woźnica, Stanisław Hakebayn, zamieszkały przy ul. Wareckiej pod nrem 1-ym, jadąc prędko niezauważył, że w ulicę wjeżdża wóz, którym powoził Jan Wójcik.

= Przejechanie.

Powożący sankami nr. 945, który zdołał umknąć, na rogu ul. Żabiej i Żelaznej Bramy najechał na przechodzącą Klotyldę Libermanową, zamieszkałą przy ul. Rymarskiej pod nrem 16-ym.

L. nie poniosła żadnego szwanku, mimo to nieostrożny woźnica będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Pożar.

Wczoraj, o godzinie 6-ej wieczorem, od silnie rozpalonej od pieca ściany powstał ogień w hotelu Angielskim na Wierzbowej.

Ogień ugasili topornicy 2-go oddziału.

Tombola.

Przy sprzedaży biletów na loterję fantową podczas dzisiejszej maskarady zasiądą następujący artyści i artystki:

Stolik pierwszy. Panie: Wanda Dobiecka-Lenczewska, Aleksandra Dąbrowska, Regina Pinkiertówna i Marja Wojakowska; pp. Chodakowski, Dąbrowski, Galasiewicz, Myszuga, Rebiczek i Zeideman.

Stolik drugi. Panie: Wanda Barszczewska, Bronisława Dowiakowska, Helena Hermanówna, Aleksandra Lüdowa, Walerja Niewiarowska, Zofja Noiretówna i Marja Nowakowska; pp. Barcewicz, Rapacki, Tatarkiewicz i Waliszewski.

Stolik trzeci. Panie: Jadwiga Czakówna, Honorata Leszczyńska, Marja Mirecka, Zuzanna Ostrowska i Władysława Przedpełska; pp. Goebelt, Leszczyński, Narkiewicz i Ostrowski.

Stolik czwarty. Panie: Anna Marszałkowska, Helena Rejewska, Józefa Szlezygierówna, Anastazja Szczepkowska; pp. Koziezadzki. Nowicki, Płaczkowski i Wolski.

Stolik piąty. Panie: Aleksandra Gilska, Aleksandra Rakiewiczowa, Marja Sznage, Teofila Szymanowska i Irena Trapszówna; pp. Kotarbiński, Ładnowski, Rittendorff, Szymanowski i Żyburski.

Stolik szósty. Panie: Helena Marczellówna Chraszczewska, Bronisława Chraszczewska, Marja Chraszczewska, Magdalena Micińska, Paulina i Eugenja Quatrinówne; pp. Grzywiński, Matuszyński, Münchhejmer, Prażmowski i Quattrini.

Stolik siódmy. Panie: Marcela Borkowska, Marja Dworzecka, Antonina Fillebornowa, Eleonora Holtzmanowa, Honorata Majeranowska i Katarzyna Oswaldowa; pp. Grubiński, Holtzman, Krogulski, Marjan Kulesza, Sikorski i Smolikowski.

Stolik ósmy. Panie: Wilhelmina Baumanowa, Klementyna Czosnowska, Stefanja Engelke, Wanda Manowska, Józefa Rożniecka i Natalja Stankiewiczowa; pp. Dyliński, Morozowicz, Misiewicz, Rzecznik, Śliwiński, Turczyński i Turczynowicz.

Stolik dziewiąty. Panie: Marja Bobrówna, Aniela Gillertówna, Wanda Hermanówna, Józefa Kluger-Jaczewska, Zofja Mikulska-Filatynowa, Janina Moretti, Zofja Ostrowska, Zuzanna Spałkowska-Wittig i Anna Spałkowska; pp. dr. Karwowski, Michał Kulesza, Meunier, Szymański i Śliwiński.

Stolik dziesiąty. Panie: Leontyna Dąbrowska, Jadwiga Djakiewiczówna, Aniela Krygier, Wiktorja Kamińska, Rozalija Orczyńska-Damięcka, Emilja Rydzewska, Zoja Rybka i Ludwika Witkie; pp. Filatyn Kulsne, dr. Obrębski i Świerzocki.

Stolik jedenasty. Panie: Ernestyna Chronowska, Marja Grossówna, Aleksandra Kozakiewiczówna, Zofja Łaźniewska, Stanisława Łaźniewska, Kaźmiera Niemyska i Eleonora Rowińska; pp. Borowski, Chronowski, Lissner, Minakowski, Siwicki i Wysocki.

Stolik dwunasty. Panie: Bronisława Borkowska, Józefa Kossowska, Aurelja Kulesza, Romana Lucąsówna. Stanisława Szpechtówna, Marja Sachsówna, Stefanja Wierzba i Felicja Wójtowiczówna; pp. Hofman, Plantz, Rządca, Roger i Słowacki.

Stolik trzynasty. Panie: Teodozja Adlerówna, Stanisława Dawidówna, Elżbieta Fabjańska, Feliksa Kochówna, Józefa Nowakiewiczówna, Michalina Bogińska i Zofja Timirazjew; pp. Karpowicz ojciec, Karpowicz syn, Marks, Kirszensztein i Zuberbier.

Stolik czternasty. Panie: Julja Borkowska, Franciszka Biernacka, Justyna Grobowska, Pelagja Ogrodowska, Zofja Trzcińska i Józefa Wielgard; pp. Bolewski, Ejbl, Niedźwiecki, Ogrodowsat, Rutkowski i Suszyński.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy wsparcia literatów i ich wdów i sierot.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w warszawskim rządzie gubernjalnym odbędą się licytacje: 1) na naprawę traktów pierwszorzędnych: od st. Rudy Guzowskiej-Wiskitki do granicy powiatu sochaczewskiego, wiskicko-serockiej i guzowsko-łowickiej, w pow. błońskim, od rs. 4,200; 2) na naprawę traktów pierwszorzędnych: od st. Rudy Guzowskiej do m. Sochaczewa i wiskicko-serockiej, w pow. sochaczewskim, od rs. 3,301 kop. 65.

— Jutro, w izbie skarbowej piotrkowskiej, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu propinacyjnego na gruntach włościańskich w pow. łódzkim w następujących miejscowościach: Kruszew od rs. 346 rocznie, Bruss od rs. 3,300, Wiskitno od rs. 1,047, Bałuty i Łagiewniki od rs. 5,133 kop. 86; pojutrze, w urzędzie powiatowym piotrkowskim, na propinację w dobrach Gospodarz od rs. 392 rocznie.

— Jutro, w kozienickim urzędzie powiatowym, odbędą się licytacje na dzierżawę trzyletnią propinacyj na gruntach włościańskich w Sieciechowie i Kozienicach.

— Pojutrze, w kancelarji urzędu powiatowego warszawskiego, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu propinacyjnego w 31 miejscowościach wymienionego powiatu.

— Pojutrze, w tutejszym kantorze Banku państwa, odbędzie się 46-te losowanie listów likwidacyjnych Królestwn Polskiego, przeznaczonych do umorzenia, na sumę 848,965 rs. 79 kop.

Śnieżyca.

Śnieg! śnieg! śnieg!

Jak zaczął padać przed wschodem, tak padał po wschodzie, padał w południe, po południu, wieczorem i pada bezustanku miękki, puszysty, biały, jak gdyby chciał świat w jedną spowić oponę i zakryć wszystko, co jest na nim szarego i... brudnego.

Padał i pada...

Jak tu się oprzeć ochocie przejażdżki!

— Hej! sanki!...

I mkniemy.

Zegar ratuszowy dzwoni dziewiątą.

Po ulicach posuwają się z trudnością karety—to balowicze jadą—na trotuarach snują się postacie ni to męskie, ni kobiecie, bo takie pokurczone i takie śniegiem przykryte.

Jedziemy. Mijamy hotel Europejski, Królewską. Nowym Światem wlecze się tramwaj z szybkością wyścigowego żółwia, koło chmielnej spotykamy drugi. Ośnieżony woźnica ośnieżone popędza konie i dzwoni na robotników, którzy wzdłuż całej linji tor oczyszczają, składając śnieg w wielkie stosy, ni to brakło żyta, ni to kupki koniczyny.

Jakiś wóz ładowny na rogu Nowego Świata i Alei Jerozolimskiej zarył sie w wał śniegowy i ruszyć nie może.

Chcąc niechcąc musimy stanąć i dolatuje nas głosik dźwięczny:

— Mamuniu, jak my przejdziemy?...

Na trotuarze stoi kilka kobiet; z nich jedna niska, pękata: to „mama", a przed nią trzy córeczki z uniesionemi sukienkami, strwożone, niepewne, jak tu przejść przez te zaspy śniegu, które zalegają ulicę.

— Trudno, trzeba środkiem...

I unoszą się jeszcze bardziej w górę jaskrawe sukienki i widzę nóżki w pończoszkach tak białych, że nie wiem, gdzie się kończy śnieg, a gdzie się pończoszka zaczyna.

Jedziemy dalej.

Jesteśmy w alejach. Cicho i biało, ale jak biało! Mijają nas jakieś sanki bez dzwonka, w nich mężczyzna i dama. Widać, z obawy przed śnieżycą nachylili się ku sobie, on ją wpół trzyma. Prawda! sanki takie maleńkie...

Koniom coraz trudniej, zwalniają biegu, napróżno woźnica je wymownemi środkami do pośpiechu zachęca; śniegu coraz więcej

Otóż i Łazienki.

— Jedź koło pomnika!

— Kiedy nie przejadę...

— To wracaj!

Jedziemy z powrotom. Przez Piękną wpadamy na Marszałkowską.

Znów spotykamy tramwaj, wlokący się z szybkością wyścigowego żółwia, karety, wiozące balowiczów, okryte śniegiem postacie mężczyzn i kobiet. Jakiś wygolony „anglik" na koźle plecie nie po angielsku, stróże odrzucają śnieg, latarnie z pod białych kapturów rzucają światło na białą ulicę, a śnieg pada, jak padał.

— Stój!

Chcę wysiąść i bogowie!—widzę, żem się zamienił w jeden słup śniegu...

Śnieg! śnieg! śnieg!... bez końca.

*

Według zasiągniętych przez nas o godzinie 10-ej wieczorem informacyj, śnieg tak obficie i bez przerwy padający, na plantach kolejowych uszkodzeń nie spowodował.

Na wszystkich kolejach pociągi najzupełniej prawidłowo kursowały.

Naturalnie w przewidywaniu możliwości tworzenia się zasp zarządy kolejowe trzymały na linji w pogotowiu robotników.

Czy noc nie wywoła zmiany—niewiadomo.

Należy się spodziewać lekkiego opóźnienia pociągów towarowych.

*

Nagromadzone masy śniegu na plantach kolei wiedeńskiej i bydgoskiej zniewoliły służbę techniczną do przedsięwzięcia energicznych środków, aby nie dopuścić zatrzymywania się pociągów.

Przez cały też dzień wczorajszy mnóstwo robotników pracowało, a pomimo to pociągi osobowe uległy opóźnieniu.

Najwięcej śniegu znajduje się pomiędzy Skierniewicami a Płyćwią, Koluszkami i Rogowem, Częstochową i Porajem, oraz na kolei bydgoskiej pomiędzy Ostrowami, Kowalem i Włocławkiem.

Pociągi osobowe kursują zupełnie prawidłowo.

*

Na kolei terespolskiej wczoraj w pociągu towarowym nr. 14 pękła obręcz w czasie biegu w wagonie na 162-ej wiorście.

Brekowy Henryk Wieśniewski spostrzegł w porę wypadek i zapobiegł mu.

Pociąg powoli doprowadzono do Chotyłowa.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 1-ym b. m.: Dziś, jako w dniu ostatecznego terminu nadsyłania planów konkursowych na budowę teatru, prezydjum magistratu otrzymało przeszło 20 projektów z różnych stron; między na czas dostawionemi są trzy plany, wykonane przez architektów krakowskich. Kilka nienadeszłych dotąd, lecz na czas zapowiedzianych planów, nadejść ma jeszcze w dniach najbliższych. Plany rozłożone będą w sali obrad rady miejskiej w ciągu dwóch tygodni, lecz oglądać je będą mieli prawo tylko członkowie sądu konkursowego. Po ogłoszeniu wyroku dopiero projekta wystawione zostaną na widok publiczny.—W tutejszej izbie przemysłowo-handlowej poruszono projekt założenia szkoły rzemiosł dla synów zamożniejszych rodzin, które dlatego tylko nie zezwalają młodzieży szukania pracy w rękodziełach, iż t. zw. terminatorzy długie lata niepotrzebnie wysługiwać się muszą swoim chlebodawcom za naukę, która w innych warankach szybko mogłaby być ukończoną.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 28-ym lutego. Śledztwo w sprawie uwięzionego od trzech miesięcy ks. Stanisława Stojałowskiego, redaktora *Wieńca* i *Pszczółki* (pism ludowych), ukończone już zostało. Rozprawa odbędzie się podobno już w marcu i to przed zwykłym trybunałem, nie zaś przed sądem przysięgłych. Zastępca prokuratora, p. Heldenburg, wniesie oskarżenie o kilka faktów sprzeniewierzenia, a ponieważ podług kodeksu karnego w Austrji za sprzeniewierzenie wyznaczona jest kara więzienia jednego roku do lat pięciu (a nie jak przy oszustwie ze szkodą nad 300 złr. więzienia od 5—10 lat), sprawa więc przyjdzie pod rozpoznanie trybunału zwykłego, a nie sądu przysięgłych, któremu oddają tylko do decyzji procesa prasowe, polityczne i takie zbrodnie, które zagrożone są karą od 5-iu lat. — Karnawał upływa w tym roku we Lwowie bardzo cicho. Wszystkie bale publiczne zostały odwołane, a skromne wieczorki także nie cieszą się powodzeniem.—W teatrze od tygodnia występuje jakaś baletnica i baletnik wiedeński. Śmiesznie to wygląda, jak para ta urządza w lesie rozmaite piruety; w braku jednak innej zabawy teatr dość licznie jest odwiedzany. Wkrótce wystawiona ma być nareszcie opera „Mignon" z polską obsadą, a operetka zapowiada „Kapitana Wilsona" Sullivana. Operetka ta w Wiedniu dość wielkie miała powodzenie.

× **Rabin Hirsz,** rodem z Warszawy, zmarł we Frankfurcie w wieku lat 80. Znanym on był z dzieł treści religijnej.

× **Oryginalna statystyka.** Fotograf Borowski, warszawianin, drukuje w berlińskiem *Echu* spis trojaczków, urodzonych w ciągu dziesięciu lat w Brazylji. Rodak nasz przebywa w Santa Cruz od lat kilkunastu i zbiera materjały fizjologiczne do obszernej pracy, z której poda wyjątki.

× **Resursa** w Lüneburgu wydała rozporządzenie, aby kadetów marynarki nie prosić na bale. Przyczyną tego są ich uniformy, zbyt wycięte u szyi, które mogłyby razić kobiety.

× **Królowa Wiktorja katoliczką.** Tej treści telegram podaliśmy parę dni temu. Źródłem wiadomości była korespondencja z Rzymu, przesłana do *Figara.* Autor jej podaje rozmowę, podsłuchaną w jednym z pierwszych salonów z nad Tybru; wiedli ją prałat pewien z pewnym dyplomatą. Zauważyli oni, iż królowa Wiktorja od dłuższego już czasu święta wielkanocne spędza po za granicami Anglji; w r. z. była we Florencji, w r. b. zaś będzie w Biarritz. Celem wyjazdów tych ma być wypełnianie przepisów religji katolickiej, którą jakoby królowa potajemnie przyjęła, przepisów, niedających się pogodzić ze stanowiskiem panującego w kraju protestanckim. Podobno i cesarzowa Fryderykowa bliską jest porzucenia protestantyzmu, w czasie bowiem pobytu jej w Hamburgu w r. z. częste bardzo odbywała konferencje z jednym z szanownych bardzo księży miejscowych katolickich.

× **Jest racja.** *Pytanie:* Jaka jest różnica pomiędzy lodem a pieniędzmi? — *Odpowiedź:* Że te ostatnie i na mrozie topnieją.

≅ W dniu 27-ym lutego r. b., w kościele Jasno-Górskim w Częstochowie, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między panną Teresą Czyżewską, córką obywateli m. Warszawy a panem Władysławem **Bartold**.

Szczęść Boże młodej parze! 797

≅ We wtorek, dnia 26-go lutego r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, wśród licznego grona przyjaciół, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Wacławem Walerym **Jakulewiczem**, synem ś. p. Piotra i Pauliny z Sułowskich a panną Marją **Tyrchowską**.

795

— Od rady opiekuńczej ubogich curkułu 4-go otrzymujemy co następuje: „Wydawanie bezpłatnej herbaty gorącej z pieczywem, ubogim bez różnicy wyznania, odbywa się w godzinach rannych w lokalu przy ul. Pokornej pod nrem 3-im, bez przerwy. Począwszy od dnia 16-go grudnia r. z. po dzień dzisiejszy wydano porcji herbaty 10,000 i bułek 15,000. Opiekun ubogich cyrkułu 4-go p. Ludwik Szczygielski wraz z członkiem protektorem, p. Tytusem Halpertem, w imieniu rady opiekuńczej, w dalszym ciągu składają podziękowanie następującym osobom, za przyczynienie się ofiarami do wydawania ubogim gorącego posiłku w lokalu przy ul. Pokornej pod nrem 3-im, a mian. pp. Markusowi Levy, M. Kaisersteinowi, M. Królowi, Sz. Hertowi, administr. kopalni węgla „hr. Renard", oraz p. Teichfeldowi z Pruszkowa. Ofiary na ten cel jak dotychczas, mogą być składane na ręce opiekuna przy ul. Królewskiej pod nrem 1-ym lub jednego z członków wspomnionej rady opiekuńczej.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Joanna Wanda **Kiersnowska**, żona inżeniera i obywatela ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 35, w dniu 1-ym marca 1889 roku zakończyła życie.

W smutku pozostali: mąż z dziećmi i rodziną zmarłej zapraszają życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające przy zwłokach w kościele św. Aleksandra dnia 4-go marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—806—

Ś. † P.

ADOLF PIWNICKI,

obywatel ziemski, właściciel dóbr: Niszczyce, Starorypin, Gilino i Kuchary w gub. płockiej. obywatel m. Warszawy, b. radca b. dyrekcji ubezpieczeń od ognia, kawaler orderu, przeżywszy lat 80, zakończył życie w dobrach swych Niszczyce dnia 28 lutego r. b. Pogrążona w ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi, wnukami i prawnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłego, odbyć się mające d. 3-go marca r. b., tj. w niedzielę do kościoła parafjalnego w Bielsku, a następnie na pogrzeb w dniu 4-m marca, to jest w poniedziałek. —809—

Ś. † P.

Józef Sauvé,

obywatel ziemski,

b. radca dyrekcji szczegółowej T. K. Z., przeżywszy lat 66, po ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 2-go marca.

Pogrążeni w smutku żona, dzieci, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5-ym marca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim), a następnie zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —812—

Ś. † P.

MANIUSIA RIEDEL,

córeczka Marji z Lewickich i Jana małżonków Riedel, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 2-go marca r. b., przeżywszy lat 5. Pogrążeni w smutku rodzice, zapraszają rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego o godz. **10 i pół** zrana dnia 4-go marca, tj. w poniedziałek i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godz. **3-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. 803

---

† W dniu 14-ym lutego zakończyła życie po długich cierpieniach ś. p. Olimpja **Niwińska**, żona aptekarza w osadzie Jadów pod Radzyminem, pozostawiając w nieutulonym żalu męża i 7-ro dzieci.

W dniu 18-ym lutego po nabożeństwie żałobnem w parafjalnym kościele złożono jej zwłoki na miejscowym cmentarzu.

Pokój jej cieniom. —791—

— B. p. Ezechiel **Horowitz**, b. naczelnik kontroli drogi żelaznej libawskiej, w dniu 2-im marca 1889 r. przeniósł się do wieczności. Pozostała w nieutulonym żalu żona, syn i rodzeństwo zapraszają na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 4-go b. m., o godzinie **2-ej** po południu z domu przy ulicy Królewskiej № 45 na cmentarz starozakonnych. —271—

† W dniu 5-ym marca, to jest we wtorek w kościele św Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Kazimiery Kruszewskiej,

na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —812

† Dnia 5-go marca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana w kaplicy Pana Jezusa, odprawi się nabożeństwo za duszę ś. p. Marji z Bielińskich **Porczyńskiej** i ś. p. Stanisławy **Bielińskiej**. —810

† Dnia 5-go marca, to jest we wtorek, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odprawioną będzie żałobna wotywa za dusze ś. p. Doroty **Lewińskiej** i Marji z Lewińskich **Kozłowskiej**. —778

† W poniedziałek, to jest dnia 4-go marca, jako w dzień imienin ś. p. Kazimierza **Zabiełło**, za spokój duszy jego odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakows.-Przedm., o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. 2—790

† W dniu 5-ym marca, to jest we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Teofila **Hoffmann**, odprawione zostanie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele WW. Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —805—

† Dnia 5-go marca, to jest we wtorek, jako w czwartą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Marji z Galewskich **Kowalewskiej**, odprawioną zostanie żałobna wotywa za spokój jej duszy w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na którą pozostały mąż z synami zaprasza rodzinę, przyjaciół i życzliwych. —269—

† Za dusze ś. p. Kazimiery **Ziemięckiej** i Narcyzy **Żmichowskiej**, odprawione będą msze święte dnia 5-go marca, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. —792

† W dniu 7-ym marca, to jest we czwartek, w kościele św. Anny na Krak.-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za dusze zmarłych członków zgromadzenia fryzjerów, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —787

† Dnia 4-go marca, to jest w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Sabatowskich **Narkiewicz**, za spokój jej duszy w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) przy ulicy Zakroczymskiej, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które w ciężkim smutku pozostali syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —793

† Dnia 4-go marca, tj. w przyszły poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odprawiona będzie wotywa żałobna za duszę ś. p. Kazimiery z Romanowskich **Sokolnickiej**, na którą pozostały mąż, syn i córki zapraszają uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych.. —801

† Dnia 5-go marca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marji **Grajewskiej-Grajczyk**, na które pozostała w kraju córka zaprasza. —782—

NADESŁANE.

Hebanowski et Lilpop, Warszawa, Ś. Jerska 10, polecają nasiona rolnicze w wyborowych gatunkach.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Lwów 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zgromadzenie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego uchwaliło dzisiaj ku czci ustępującego wieloletniego prezesa swego, hr. Russockiego, utworzyć stypendjum jego nazwiska z kapitałem fundacyjnym 3,000 złr.

Berlin 2-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — W ostatnich dniach część prasy niemieckiej dowodziła potrzeby zbliżenia się pomiędzy Niemcami a Rosją. Zwłaszcza zwrócił na siebie uwagę artykuł dziennika *Deutsches Tageblatt*, wykazujący możliwość pogodzenia się nietylko Niemiec i Rosji, ale nawet Niemiec, Rosji i Austrji, a to na podstawie obowiązujących umów.

Paryż 2-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Figaro* zamieszcza rozmowę z bawiącym w Paryżu historykiem niemieckim, Teodorem Mommsenem. Tenże oświadczył między innemi: Boulanger posiada tylko ujemne przymioty. Jeżeli zwycięży, będzie to dowód, że francuzi nie mają usposobienia republikańskiego. Nastąpi epoka *pronunciamientów.*

Paryż 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Wątpliwą jest rzeczą, czy sąd przysięgłych uzna winę ligi patrjotycznej.

Rzym 2-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Crispi zajęty jest sformowaniem gabinetu, złożonego wyłącznie z żywiołów radykalnych.

Madryt 2-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pigott przybył tutaj pod przybranem nazwiskiem Ronalda Ponsonby. Rząd angielski zażądał od hiszpańskiego wydania jego na mocy umowy o wydawaniu przestępców.

Madryt 2-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przybyły tutaj Pigott, w chwili, gdy miano go aresztować w hotelu, zastrzelił się.

Kalkuta 2-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd rozważa kwestję mianowania oficerów przedstawicielami angielskimi w Balku, Majmene i Heracie. Należy przypuszczać, że Abdurrachman byłby zadowolonym z tego kroku. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 2-go marca. (*Tel. prywatny Kurjera Wars.*) — Mocna tendencja panuje wciąż na giełdzie. Dziś rozpoczęto obrady w dość pomyślnem usposobieniu. Ku końcowi czynności wystąpiła spekulacja z regulacjami, co wywołało pewną zniżkę kursów, pozostało jednak bez wpływu na dążność giełdy. Renty kupowane chętnie. Banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych zniżyły się o drobnostkę, końcomiesięczne zaś, za które płacono w początku zebrania 219.25, a przy zamknięciu czynności urzędowych 219.— podniosły się o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa i Petersburg w obu terminach nie uległy zmianie. Pożyczka wschodnia straciła 30 kop., listy zastawne ziemskie, wciąż poszukiwane, zyskały 20 kop. i listy likwidacyjne 40 kop. w złocie. Wyższe kursa osiągano za pożyczki konsolidowane, pożyczki premjowe russkie II-ej em. i 5% konsolidy z r. 1884, też same co wczoraj za listy zastawne russkie i kupony celne, niższe natomiast za pożyczki premjowe russkie I-ej em. i 6% russką rentę złotą. Akcje kredytowe austrjackie poprawiły się o $^{1}/_{10}$%. Dyskonto prywatne zawsze równie tanie. Ceny żyta droższe o 75 fen. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym. Zasadnicza tendencja giełdy mocna.

Berlin 2-go marca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	219.10	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	219.—	Akcje kredytowe	165.70
Wek. na Petersb. krót.	218.50	Weksle na Lon. kr.	20.47
Wek. na Petersb. dług.	217.—	„ „ dł.	20.34
Bil. ban. rusk. na dost.	219.—	Żyto w tow. gotow.	153.75
Wschodnia poż. II em.	68.20	Żyto na wiosnę	154.50
Listy zast. serji I-ej	65.40		

Kursa z dnia 1-go marca: 219.15, 219.—, 218.50, 217.—, 218.75, 68.50, 65.20, 165.60, 153.—, 154.—.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. Mal.* — Nie zaprzeczając sz. panu zasługi, musimy się wszakże stosować do informacji, udzielonej ze źródła, jak niemniej ogłoszenia urzędowego.

— *Panu Janowi Młod.* — Wzięto pana... na żart. O niczem podobnem nie wiemy.

— *Staremu prenumeratorowi.* — Naturalnie, że można i wypada.

— *Panu Tad. Wodz.*—W sprawach Towarzystwa łowieckiego najlepiej poinformuje p. Artur Śliwiński, Chmielna, 64.

— *Panu Ig. Wysz.*— O ograniczeniach specjalnych nie wiemy. Natomiast potrzebna jest zgoda właściciela, a i wtedy budowle, zgodnie z art. 555 k. k., pozostają na gruncie.

— *Panu J. Daszkiewiczowi.* — Ażeby wstąpić na ochotnika, trzeba mieć skończonych 17 lat i posiadać patent z ukończonych sześciu klas gimnazjum lub zdać egzamin specjalny. Termin służby wojskowej dla posiadających stopień uniwersytecki lub gimnazjalny wynosi rok jeden, dla tych zaś, którzy zdali egzamin specjalny, dwa lata.

— *Panu Witoldowi R.* — 1) Wolno na całej pensji; 2) ilość potrąceń zupełnie zależy od pracodawcy; 3) ze wszystkich w ogóle dochodów, a więc i z nadprogramowych; 4) nie.

— *Panu M. Sz. G.*—Objaśnić mogą tylko urzędy rekruckie.

— *Panu Walentemu Dobrskiemu.*—Nietylko można, ale trzeba. Byłoby niesumiennie pozostawić bez kary. Grozi pozbawienie praw i Syberja. Świadkiem może być sz. pan wraz z żoną.

— *Hr. M., prawnukowi.*— Referaty należy nadsyłać na ręce dra Piętaka we Lwowie, lub adw. przys. Suligowskiego w Warszawie.

— *Panu Karolowi M.*—Prawa wychowańców szkół czwartej kategorji (4 lata służby czynnej).

— *Panu F. J. w Pogoni.*— Zakaz podobny istnieje. Bliższe szczegóły podamy w oddzielnym artykule.

— *Prenumeratorowi z Nalewek.*— 1) Powinien zdać egzamin specjalny na ochotnika i wtedy służy dwa lata: 2) może.

— *Panu Stefanowi Leb. w Kutnie.*— Cieszymy się, że zamiar spełzł na niczem.

— *Panu Józefowi W. w Radomiu.* — W archiwum głównem w Warszawie (plac Krasiński, 3).

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Wszystkie punkta targowe zaroiły się dziś dostawcami i nawet z dalszych okolic włościanie z produktami przybyli; kupujących też mnóstwo. Ceny były następujące: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 9, 10, 11½ kop., chleb razowy 2½ kop. funt, chleb tak zwany osiewany kop. 3. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy w znacznie mniejszej niż w zeszłym tygodniu dostarczony ilości, bochenek 3-funtowy po 8 do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., czerstwe za cztery 2½ kop. — **Mięso** w stosunku do obecnych zapotrzebowań w niezbyt wielkiej dostarczone ilości i cokolwiek droższe. *Wołowina* w lepszych częściach funt od 11 do 13 kop., w gorszych od 9—10, polędwica od 18—20 kop. funt. Ozór od 75 do 80, cynadry od 20—22½ kop. za parę, cztery nogi 50—60 kop. Flak cały 70—80 kop., na wiązki od 2 i pół do 3 kop. Łoju funt od 11—12½ kop. Głowizna wołowa od 4½ do 5 kop. funt. *Cielęciny* coraz więcej dostarczają na wszystkie punkta targowe i nieco tańsza, za funt z ćwierci od 10 do 11 kop., w innych częściach od 7½—9 kop. Wątróbka od 25 do 30 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 20—22½ kop. Łebek 18 do 20 kop. *Baranina* wciąż w wysokiej cenie, płacono za dyszek i comber funt od 18—20 kop., w innych częściach od 17 do 18 kop. funt. *Wieprzowina* w równej z poprzednim tygodniem cenie, funt od szynki 11—12 kop., boczek 12—13. Schab 14—15, głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 14—15 kop. Słonina świeża i sadło funt od 15—16 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt od 18—20 kop. *Prosiąt*, których mało dostarczono w tym tygodniu, płacono od rs. 1 do rs. 2. — **Drob'** nie tak licznie jak w zeszłym tygodniu dostarczony, cokolwiek drożej, za indyka od rs. 2 do 3.50, za indyczkę do rs. 1 kop. 50. Kapłony od rs. 1. Pulardy od 60 do 80 kop., kaczki żywe kop. 45 do 60, bite tuczone 60—75 kop. Gęsi żywe, których teraz bardzo mało, sztuka od rs. 1.20, bite tuczone od rs. 1 kop. 50. Kury od 50—60 kop., perliczki od 50 do 75 kop. *Ptactwa dzikiego* również sporo jak w zeszłym tygodniu, kwiczołów para od kop. kop. 40, kuropatwy para od rs. 1, jarząbków para od kop. 60. Zwierzyna chętnie nabywana, nie tanieje, pomimo obfitej dostawy, zające od kop. 95 do rs. 1 k. 50. Sarny od rs. 13 do 18. **Ryby** zwłaszcza też śnięte w sporej ilości zalegają wszystkie punkta targowe, lecz trzymane są w cenie. Łosoś świeży za funt od kop. 75, wędzony funt od kop. 70. Sandacz śnięty funt od kop. 13 do 14. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25 od 35, szczupaki śnięte funt od 12 do 13 kop. Inne ryby funt od kop. 7 do 9. Raków nie było. Śledzie z powodu rozpoczynającego się w przyszłym tygodniu postu, w większej już dostawione są ilości, która zapewne niebawem zwiększy się jeszcze. Uliki sztuka od kop. 4 do 5, śledzie wędzone sztuka od 3—5 kop., tak zwane łososiowe sztuka od 4 do 5 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 80. **Nabiał** coraz obficiej dostarczany na wszystkie targi, sprzedawano mleko niezbierane kwarta od 8 do 9 kop., zbierane kwarta 3—4 kop., śmietanki od 15 do 18 kop., śmietany kwarta 25 do 35 kop. Masła sporo dostarczyli włościanie i koloniści, płacono za funt bez soli od 30 do 35 kop., solone od k. 27½ funt, na kwarty od kop. 60 do 70 kwarta sprzedawano. Masło śmietankowe funt kop. 40. Ser zwyczajny 5—25 kop., ser owczy od 20—22½ kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 25 — 60 kop., ser śmietankowy funt 20—25 kop. Twarożki od 4 do 10 kop. Jaja, których na wszystkich punktach obficie było, taniej niż w zeszłym tygodniu, za kopę od rs. 1 kop. 5. Jaja na sztuki świeże u włościanek za dwa 4½ kop. — **Owoców** w ładnych sztukach mało, za gruszki 2—3, jabłka w tejże cenie. Jabłka suszone krajowe funt od 15 kop., takież gruszki funt 10—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop. śliwki suszone zagraniczne funt 25—30 kop. Powidła funt 14. powidła konfiturowe funt 18 kop. Miodu funt od kop. 17½—30. Orzechy włoskie za kopę od 25 do 35 kop., orzechy tureckie za funt od 18—20, orzechy laskowe za kwartę 10 do 12 kop. Pomarańcze i cytryny wciąż jeszcze obficie na targach się znajdują i w jednej trzymane są cenie, płacono za małą pomarańczę od 2½ kop., większe od 5 do 6 kop. Cytryny sztuka od do 1½ do 3 kop. Grzyby suszone w sporej ilości dostarczone, podnoszą się w cenie, za wianek duży 25 do 30 kop., półwianki od 12 do 15 kop. Pieczarków jest bardzo mało i dla tego drogie, za blacik od 40 do 60 kop.—**Warzywa**: kartofle garniec od 7—8 k. Buraków kupka od 2½ kop., marchwi tak samo, pietruszki pęczek od 2½ kop., cebuli kwarta od 2½ kop., czosnku wianek od 5 kop., chrzanu pęczek 10 do 15 kop. Kapusty główka od kop. 7 do 8. Kapusta czerwona główka od 10 kop. Z nowalijek: kalafjory zagraniczne sztuka po 22½ kop., sałatki blacik od kop. 35.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu bardzo leniwe a ceny zniżkowe, zwłaszcza na gatunki pośledniejsze. W ogóle zapasy tu na miejscu wynoszą około 1200 pudów patoki. Prima biały od rs. 5 kop. 50 do 6 kop. 50, jasnożółty od rs. 5 do 5.25, bronzowy od rs. 4.80 do rs. 5, a russki od rs. 4 do 4.25 za pud. Miód z woskiem jest obecnie poszukiwany po cenach wyjątkowo wysokich.. Płacą od rs. 4 do 4.50 za pud, stosownie do gatunku. Usposobienie dla wosku jeszcze jest mocne i ceny utrzymały swą zwyżkę. Jasny bez fusów od rs. 19 do 20, średni od rs. 18 do 19, a pośledni od rs. 17 do 18 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach tylko hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę według wiadomych zwyczajów handlowych.

Odessa, w lutym.—Wywóz w ostatnim tygodniu był mało ożywiony, 365,000 czetw. Obrócono na miejscu 105,000 czetw. Zapasy wynoszą jeszcze około 3 miljonów czetw., z których trzy czwarte stanowi pszenica ozima. Ceny pszenicy ozimej bez zmiany, wciąż na korzyść kupujących. Najlepsze gatunki od rs. 1.02 do 1.05, gorsze od kop. 95 do 97, a najgorsze od kop. 78 do 86 kop. Sandomierka wciąż spokojnie, ceny zaś bez zmiany od 98 kop. do rs. 1.05 za pud. Girkę kupowano tylko na potrzeby miejscowe, przy cenach rs. 1 do 1.04 za nikopolską najlepszą, 95 kop. do 1 rs. za nikopolską drugorzędną, 90 kop. do rs. 1 za okolice Odessy. Żyto w małym ruchu, ceny przeważnie na korzyść kupujących od kop. 56 do 59 za pud według gatunku. Kukurydza spokojnie, przy cenach słabo utrzymanych, od 50 do 54 kop. za towar z ostatniego zbioru. Jęczmień wciąż w zaniedbaniu, przy cenach słabo utrzymanych od 49—51 kop. za pud według gatunku. Owies bez obrotów od 53 do 65 kop. nominalnie. Roślin oleistych brak na targu.

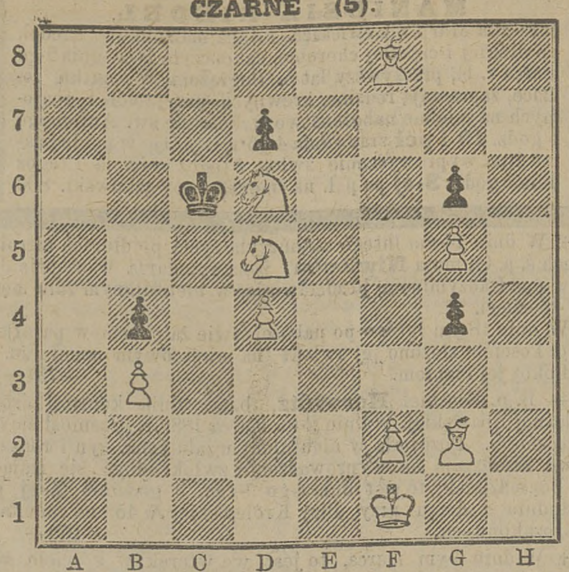
Suche produkty browarne.—Ożywiony handel **jęczmieniem** trwa przy niezmienionych cenach. Większe partje i w bieżącym tygodniu znajdowały chętnych nabywców. Za dobry jęczmień dwurzędowy płacono za korzec 3.65—4.30, za czterorzędowy 3.15 do 3.50. Sprzedano 1000 pudów wyki wraz z ciętem ziarnem po kop. 41—45. Za pud wyborowego dwurzędowego **słodu** zyskiwano za gotówkę rs. 1 kop. 60 do rs. 1 kop. 65, za takiż słód czterorzędowy rs. 1 k. 25 do 1.35. Pud **kwiatu** kop. 65. **Cmielu** nie ofiarowano zupełnie.

SZACHY.

ZADANIE 57-me.

(O. Nemo).

CZARNE (5).



BIAŁE (9).

Białe zaczynają i matują w czwartem posunięciu.

ZADANIE 58-me.

(L. Wojciechowski).

Białe: Król A6. Królowa C1. Wieża H8. Laufer F8. Konie: B4, C5. Pion G3. (7).
Czarne: Król D4. Koń F6. Piony: E5, F7. (4).
Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązanie zadania 55-go.

Białe:	Czarne:
1) G2—H1.	D4—E5 (lub A, B, C, D, E).
2) H1—H2 + i t. d.	
A.	
1)	D4 : C4.
2) D5—E3 + i t. d.	
B.	
1)	E6 : D5.
2) H1—A1 + i t. d.	
C.	
1)	B6 : D5.
2) A7—C6 + i t. d.	
D.	
1)	C8—D7.
2) H1—E1 i t. d.	
E.	
1)	B6 : C4.
2) A7—B5 + i t. d.	

Rozwiązanie zadania 56-go.

1) A7—A8 i t. d.

Zadanie 55-te rozwiązali: pp. Zd. G. z Leszna, Waliszewski, W. Wuttke z Suwałk, 2W., F. Potocki z Radomia, J. Popiel, k. Ger.

Zadanie 57-te rozwiązali ciż sami i pp.: A. Zagrzejewski, M. Epstein, J. Popover, R. Zaremba, L. Komierowski, J. Prasznik.

ODPOWIEDZI.

— *Panu R. Z.*—W zadaniu 55-em po 1) G2—G1 czarne zagrają B6 : C4 i obronią się od mata.

— *Pp. L. K., J. P., M. E.*—W zadaniu 55-em po 1) A7—C6 + D4 : C4, 2) D5—C3 czarne zagrają E8—D8 i unikają natychmiastowego mata.

— *Panu J. P. z Turny*.—Trudno; ułatwień żadnych nie możemy uwzględniać, równe bowiem prawa muszą służyć dla wszystkich rozwiązujących. W zadaniu 55-em po 1) G2—H1 B6 : C4, 2) A7—C6 +, D4 : D5, 3) F3—F4 + następuje D5—D6.

— *Panu S. M. w Łodzi.* — Na C2 stoi król biały, na G2 królowa.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

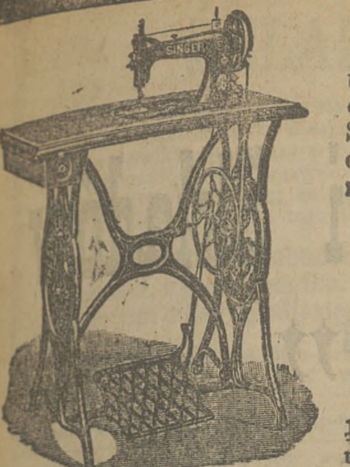
— *„Różowemu dominu."* — Pragnę, żałuję, lecz być nie mogę.—*Najdroższy!* 808

— *Zosi.*—Będę. *Ludwik.* 811

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	9 30 rano	8 28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwangrodu . . . . (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	6 45 rano	11 5 wiecz.
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	8 50 po po[illegible]



ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,

uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Sposób użycia oryginalnej maszyny Singera jest nadzwyczaj łatwy, oprócz tego posiadają one najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze jak i najgrubsze materjały.

Ciągłe ulepszenia i wszelkie nowe wynalazki stosowane bezzwłocznie przy maszynach oryginalnych Singera, czynią takowe najdokładniejszemi maszynami do szycia w świecie. Maszyna wysokoramienna Improved, prześcignęła wszystkie systemy dotychczasowe.

Przeszło 8 miljonów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!

Zadatek mały. Spłata tygodniowa po rs. 1. Nauka bezpłatna. Gwarancja dwuletnia. 297R

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ ul. Piotrkowska. **KALISZ** ul. Warszawska 11. **KIELCE** Rynek. **RADOM** ul. Lubelska 57, **LUBLIN** Krak.-Przedmieście 176. **ŁOMŻA** Rynek 216. **PŁOCK** ul. Tumska 56. **SIEDLCE** ul. Warszawska 143.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy, również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 372R

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

Przygotowanie wymaga jednej minuty czasu. Czysty, rozpuszczaluy zupełnie i pożywny proszek. Sprzedaje się w lepszych składach towarów kolonialnych i towarów aptecznych, w puszkach blaszanych po 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilograma czystej wagi. Fabrykanci **J. i K. Blooker w Amsterdamie.** Skład hurtowy na Rosyę: firma **Jawa,** Petersburg, Wielka Morska № 40.

Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako 37R

bardzo pożywny napój.

Ojciec licznej rodziny

z powodu przejść familijnych popadł w długi lichwiarskie, których procenty zagrażają jego istnieniu. Uprasza JW. i W. Dobroczyńców ludzkości, o wybawienie go z tegoż położenia, przez pożyczenie mu Rs. 600, ewikcja pewna. Adres, uprasza o zostawienie w Kantorze tegoż Kurjera pod № 600. 308

Nagroda postępu

Medal srebrny,—Bruksella 1888,

Do osuszania mieszkań

i wentylacji usuwającej tworzenie się wilgoci, piece kaloryferowe z kafli, żelaza, cegły. — **Suszarnie,** kamery dezynfekcyjne, oraz wszelkie urządzenia hygieniczne uskutecznia 390R

J. Świecianowski budowniczy,

Warszawa, Sienna 25, od 10—4.



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa

Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),

wynaleziony w roku **1373** przez Przeora **Piotra Boursaud**

nagrodzony złotemi medalami w Brukselli 1880 i w Londynie 1884 r.

Codzienne użycie kilku kropli tego zbawiennego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białość, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.**

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów **Proszek i Pasta** do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,

ul. Croix de Seguey 106 & 108.

320r

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że do mojego składu **wszelkich miodów,** przy ulicy **Nowy-Świat № 45,** pod firmą **K. Mierzkowski,** nadszedł świeży transport rozmaitych

Konserwów i Konfitur

i t. p. z gub. Wołyń., jako to: Wiśni białych, czerwonych, Borówek, Śliwek w occie, Szczawiu, Gruszek, Porzeczek, Rengłodów, Śliwek w cukrze, Korniszonów, Rydzów, Masła Rakowego na zupę, Kopru na zimę urządzonego, Grzybów, Szampionów w puszkach, Soku ananasowego, Ananasów w słoikach, i to wszystko sprzedaję po bardzo nizkich cenach, biorącym więcej jak **za rubli 10,** odstępuję 10% procent. 286

Majster Kotlarski.

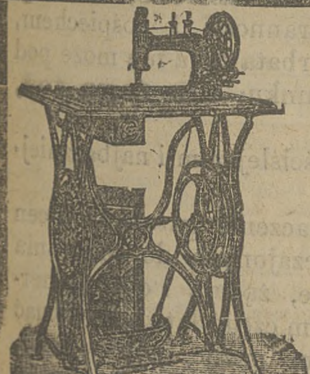
Dla naszej fabryki szukamy doświadczonego **majstra kotlarskiego,** który byłby dokładnie obznajmiony **z fabrykacją kotłów parowych,** dla fabryk i okrętów, oraz **z budową okrętów,** i któremu możnaby powierzyć samodzielne kierowanie warsztatu.

Możemy tylko uwzględniać reflektantów z najlepszemi świadectwami.

Towarzystwo Fabryki Maszyn i Odlewni żelaza

Bellino Fenderich

w Odessie. 393R



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,“

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

K. Koperski.

11R

UWAGA

Odpowiedź na Ostrzeżenie p Bette w № 55 Kur. Warsz.

Zawiadamiam, że ajentem firmy **A. P. Mnacakanoff,** nigdy nie byłem; tylko przez znajomość z pracującym w tych piwnicach, byłem proszony, abym wina tej firmy protegował; a ponieważ klijenci moi zawsze narzekali i kilkakrotnie wina zostały przez nich zwrócone, co udowodnić mogę, jestem zmuszony, pomimo moich chęci i znajomości z p. **St. S. Bette,** przerwać z nim stosunki. Wyżej wymieniony p. **Bette** podał „Ostrzeżenie" aby publika mniemała, jaki to duży obrót lub incasso mogło być w składzie win: „ja mógłbym zrobić ostrzeżenie o dobroci win." Żałuję mocno, że p. **B.** nie rozumie co znaczy „Zawiadomienie" a co „Ostrzeżenie". Za ogłoszone Ostrzeżenie, wystąpię na drogę sądową

305 **H. Kottek Kottecki.**

Pierwsza Mleczarnia Sterylizacyjna

Nowy-Świat 59,

poleca **Mleko oczyszczone** z fermentów i zarazków zdrowiu szkodliwych, podług wskazówek D-ra **Bujwida** i pod jego kontrolą produkowane, **najwłaściwsze dla dzieci i osób słabowitych.** — Na zamówienia **rozseła się do domów.** 303

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (11 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, na risico teraźniejszego nie spełniającego warunków kontraktu dzierżawcy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 r.

Sklepu z pokojem

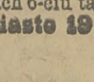
oznaczonych na planie № V i **piwnicy** w domu № 406/7 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, od rs. 1,180 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 303r

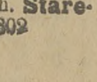
Restauracja

przy ulicy Elektoralnej pod № 3 wprost Banku poleca, oprócz innych porcyj każdodziennie **śniadania** gotowe z kilku pieczyst, do wyboru smacznie przyrządzone, oraz **obiady** z czterech dań po kop. 25; a także oprócz innych napojów piwo znane z browaru p. Rajcha.

307 **GRZEŻUŁKO.**



PIOTR ŚLIŻYŃSKI



udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-Miasto 19, obok Apteki.** 302

Lokal fabryczny na Pradze,

zaraz za rogatkami Moskiewskiemi, przy ulicy Wołowej № 4, od 1-go Kwietnia r. b. jest do wynajęcia oficyna murowana z obszernemi piwnicami, gdzie mieściła się dawniej parowa dystylarnia, następnie fabryka kafli.— Cena przystępna. — Wiadomość na miejscu stróż wskaże. 306

Nauka i wychowanie.

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Angielka, ma kilka godzin wolnych. Złota № 29, mieszkania 17. 569

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon, J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. Nauczycielki wykwalifikowane, nauczyciele, bony francuzki i niemki są do umieszczenia zaraz. 571

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. ma do umieszczenia zaraz: nauczycieli, nauczycielki polki wysoko wykształcone, z wyższą muzyką, śpiewem. 576

Buchhalterję podwójnym sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 4500

Guwerner potrzebny jest na wieś, w odległości trzy godziny od Warszawy, do jednego chłopca. Wiadomość: Krochmalna № 48, mieszkania 21, od godziny 12-tej w południe do 8-ej wieczorem. 4485

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Do krawieczczyzny i kapeluszy jest pracownia. Dla zbytu prac uczennic sklep. 3530

Nauczyciele początkujący, młodzi, potrzebni na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie, Dąbrowska. 4490

Nauczyciel potrzebny na wieś, za małe wynagrodzenie. Nowy-Świat № 9, mieszkania № 4. 4470

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Świętokrzyzka № 29, wprost Zielonego placu. 124

Paryżanka młoda, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty składać pod „B. M." w Kurjerze. 4167

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Widok № 14, m. 9. 4422

Student, sumienny i tani korepetytor, poszukuje korepetycyj. Oferty: Nowolipie 30, mieszkania 44. 4477

W szkole rękodzieł, Nowolipie 28, udzielam kroju najnowszym francuzkim systemem. Kurs zwykły dwa miesiące. Pośpieszny dwa tygodnie. 591

Posady i prace.

Bona niemka poszukuje miejsca. — Nowy-Świat № 1, m. 12. 4509

Buchalter z ruską i niemiecką korespondencją oraz sklepowa (izraelitka) potrzebni do fabryki piór pod firmą „Eger". Świętojerska 32. 4491

Chłopiec lat 19, umiejący czytać, pisać, poszukuje jakiej pracy. Łaskawe oferty uprasza złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod literami J. J. 4334

Do biura technicznego potrzebni rysownicy obznajmieni cokolwiek z kanalizacją i wodociągami. — Oferty z dobremi referencjami składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Rysownik". 4481

Kucharka i młodsza potrzebne od 1 kwietnia, wymagane doskonałe świadectwa i rekomendacje. Zgłaszać się wieczorem, Świętokrzyzka 16, m. 17. 4489

Leśniczy kawaler, lat 35, zarządzał dużemi lasami, świadectwa chlubne i rekomendacje poważnych osób, poszukuje posady. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. E. M. Leśniczy. 4205

Maszyniska i uczennice (płatne) potrzebne są do trykotów. Nowolipie № 15, mieszkania 13. 4480

Młody człowiek żonaty, pragnie utrzymywać meldunki domu, jako obznajmiony z tą czynnością, za skromne mieszkanko. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Wars. pod literami F. J. N. 4473

Młody człowiek, żonaty, handlowiec, znający język polski i russki, mogący prowadzić rachunki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Na żądanie złoży małą kaucję. Oferty Kurjer Warsz. U. K. 4493

Modystka na wyjazd do Moskwy, potrzebna. Muranowska 16, Pomeranc. 4441

Młody człowiek, znający języki russki, polski i niemiecki, oraz podwójną buchalterję, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod J. K. 4317

Niemka życzy na wsi miejsca do gospodarstwa w niemieckim domu. Adres N. T. kantor Kurjera Warsz. 4395

Osoba młoda z prowincji poszukuje miejsca lektorki, towarzyszki, albo do zarządu domu u pojedynczej osoby. Oferty w Kurjerze pod „Samodzielna". 4472

Osoba młoda, znająca języki: russki, polski, francuzki, poszukuje zajęcia w magazynie lub sklepie galanteryjnym. Wiadomość Żurawia № 19, m. 20. 4454

Osoba młoda, znająca wszelkie roboty ręczne i szycie, posiadająca języki polski, ruski i niemiecki, będąca przy dzieciach, życzy przyjąć miejsce na Kaukaz, zaopiekowaniem się chorą osobą lub bony. Nowogrodzka № 39, mieszkania 3. 4482

Osoba poszukuje miejsca towarzyszki przy niemłodej kobiecie. Oferty w kantorze Kurjera dla „M. G." 4487

Osoba dobrze wychowana z muzyką, językiem francuzkim, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz, w mieście lub na wsi. Marszałkowska 83, m. 15. 4488

Poszukuje posady kasjera, magazyniera lub innej, na żądanie mogę złożyć kaucję. Bliższa wiadomość w składzie tabacznym L. Gagackiego Krakowskie-Przedmieście № 9, róg Królewskiej. 4391

Potrzebna zaraz na prowincję zdolna upinaczka, znająca krój i mogąca zarządzać całą pracownią. Pierwszeństwo z większych magazynów. Zgłosić się osobiście do kasy cukierni róg Wspólnej i Kruczej, niedziela i poniedziałok, od 9—12 w południe. 4409

Potrzebny młody człowiek, umiejący dobrze i czytelnie pisać, znający ekspedycję kolejową. Adresy składać w Kurjerze Warsz. pod lit. S. X. 4319

Potrzebna jest panna zdatna do strojów. — Ulica Długa № 18, magazyn A. Dobrowolskiej. 4267

Potrzebne zdolne panny z maszynami do fabryki gorsetów „Au bon marché, Miodowa № 6. 557

Potrzebną jest zaraz starsza panna znająca krój doskonale i umiejąca zarządzić pracownią sukien i okryć damskich. Bejster, ulica Twarda № 5. 4229

Panna uzdolniona potrzebna do szycia staników trykotowych. Nowolipki № 4, fabryka trykotów. 4474

Potrzebna niemka znająca gospodarstwo i szycie. Świętokrzyzka № 14, mieszkania 13, od 10 do 12. 4468

Potrzebne są uzdolnione staniczarki i maszynistki. Wiadomość Leszno № 7, mieszkania № 1. 4465

Potrzebna zaraz panna zupełnie uzdolniona do ubierania kapeluszy za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem życiem. Wiadomość Nowolipie 3, Fiszhaut. 4461

Potrzebna kompletnie uzdolniona panna do staników. Królewska 49, m. 10. 4449

Potrzebni są praktykanci lub chłopcy dobrego prowadzenia do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Elektoralna № 6, wchód od ulicy Orlej. 4386

Panny uzdolnione potrzebne do pudełek tekturowych. Nowolipki 31, m. 4. 4393

Panna znająca języki polski, russki i niemiecki, może się zająć gospodarstwem domowem. Adres składać w kantorze Kurjera pod lit. A. A. 4483

Potrzebna jest sklepowa do filji piekarskiej z kaucją 100 rs. Wiadomość ulica Chłodna № 46, w piekarni węgierskioj. 4501

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej. Elektoralna 41, m. 11. 589

Panienka inteligentna poszukuje zajęcia kilku godzin pisania w językach polskim, russkim, francuzkim, oraz przyjmuje do przepisywania. Oferty kantor Kurjera Warszaws. lit. L. Z. 4453

Potrzeba do krawieccczyzny panny podręcznej i do nauki. Marjańska № 8, wiadomość w sklepie wiktuałów. 4510

Poszukuje się specjalisty do zrobienia pieca i maszyn do wyrobu 4,000,000 cegieł w Pińsku, Mińskiej gubernji. Proszę się zgłaszać na ulicę Żurawią № 9, m. 9. 4517

Rządca domu fachowy, energiczny z kaucją 3.000 rs. poszukuje zarządu dużego domu Złota 26, m. 35. 4475

Tokarz do metalowych robót (Drücker) porządny i zdolny, znajdzie korzystne zatrudnienie. Oferty składać pod lit. W. B. 71, w kantorze tego pisma. 4169

Uczeń obeznany z handlem, może znaleść miejsce u F. Sienkiewicza. Ulica Graniczna № 11. 4515

Zdolni szewcy znajdą zajęcie stałe na różną damską robotę. Nowolipie № 17, m. 14, obok skweru. 4243

Zdolne panny do staników oraz spódnic potrzebne. Elektoralna 21, m. 13, drugie podwórze. 4484

Kupno i sprzedaż.

Bilardy używane w dobrym stanie do sprzedania. Freta 5, kawiarnia. 4499

Dywany najrozmaitsze, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! materyj meblowych „najlepiej kupować" głównym składzie Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 93

Dywany strzyżone, gładkie, perskie, wojłokowe, chodniki wszelkie, serwety, portjery, kołdry, kapy, cerata najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16 (wprost Erywańskiej. 518

Do sprzedania dwie bryczki kompletnie nowe, bardzo praktyczna i plafforma na jednego konia parę, podejmuje ciężaru sto pudów, po cenie umiarkowanej. — Nowolipie № 67. Wiadomość w kuźni. 3888

Duża szafa dębowa z lustrami, szafy magazynowe, kontuar, żyrandole gazowe i manekiny, do sprzedania. Senatorska 8, od 10-ej do 3-ej. 560

Do sprzedania para wałachów gniadych rosłych. Ceglana № 2. 4447

Dwa garnitury mebli i dwie kozetki tanio do sprzedania. Praga, dom Gronau № 10, mieszkania 5, ulica Petersburska. 4443

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne mało używane, do sprzedania z poręczeniem Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 2665

Fortepian do sprzedania za rs. 320. Świętokrzyzka 44, wiadomość u stróża. 4365

Fortepian wiedeński prawdziwy 7 oktaw, z blatem, meble, lustra. Saski plac dom Skwarcowa, prawe skrzydło, mieszkania № 3, w oficynie. 4360

Fortepian Zakrzewskiego, 7 oktaw, doskonałej konstrukcji 180 rs. z przyczyny wyjazdu. Wspólna № 15, mieszkania 13. 4336

Fortepian Hoffera, dobry, do sprzedania.— Wiadomość Smolna № 28, u stróża. 4191

Fortepian prawdziwy Bucholca rs. 80. Elektoralna 8, m. 3. 4511

Garnitur piękny machoniowy, para łóżek orzechowych amatorskich, takaż szafa. Nowogrodzka № 31, m. 17. 3829

Koniczynę Tymoteausz, nasiona, kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Co. Warszawa, Elektoralna 5. 4305

Kupuje saki, marynarki, spodnie używane. Zakład reparacyjny, ulica Marszałkowska № 143. 4426

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kłusak prawdziwy ruski 6-letni, maści karej, z atestatem, do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 10. Tamże prelotka na gumowych kołach i maleńkie sanki. 592

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Ładny zbiór marek i stara porcelana do sprzedania. Długa № 28, m. 7, parter. 4503

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 4007

Meble stylowe dębowe w kompletnem urządzeniu jadalnych pokojów, oraz gustowne urządzenia salonów, sypialni i buduarów, a także pojedyncze sztuki meblowe i lustra, po cenach umiarkowanych. Marszałkowska 148 i od Zielonego placu № 13, parter, m. 9. 401

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, poprzeczna oficyna wprost bramy, 1 piętro. 4514

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dąbowe, prawa oficyna, na pierwszem piętrze, mieszkania 36, Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra. 4466

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, tualety umywalnie i inne po niepraktykowanie nizkich cenach.— Krak.-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 4513

Maszyny do szycia Singera nowe, najlepsze, po bardzo nizkich cenach u mechanika Frankowskiego. Nowy-Świat 61. Tamże przyjmuje się wszelka reparacja maszyn do szycia oraz pończoszniczych. 4505

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 4150

Nadzwyczajnie tanio wyprzedaje prześliczne wachlarze, skład bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 4246

Ołowiany popiół dla fabrykantów kafli. — Świętokrzyzka 17, stróż wskaże. 4339

Stół lipowy, bardzo pięknej roboty, który może służyć za łóżko, stół okrągły dębowy i takież gzemsy. Wszystko prawie nowe. Krucza № 24, m. 25. 4460

Sprzedam tanio algierkę niedźwiedzią zdatną do podróży. Wiadomość Nowy-Świat, kuśnierz Koniński, obok optyka Volnagla, gdzie klub. 4324

Sanki familijne mało używane, mocne, ładnie się prezentujące, do sprzedania. Hoża № 5, u rządcy. 4479

Wozy! Są do zbycia z powodu zmiany interesu 4 wody ze skrzyniami, wytrzymujące po 300 pudów ciężaru. Wiadomość Elektoralna № 53, u p. Wład. Truskolaskiego. 4450

300 korcy łubinu białego do sprzedania.— Wiadomość Nowogrodzka 23, m. 1. 4255

Interesa handl. i majątk.

Apteka sielska z przyczyny wyjazdu do sprzedania dla biednego farmaceuty za 1,000 rs. Obrót roczny rs. 850. Warszawa, Przanowski, Prosta 13. 4196

Bufet w szynku do wynajęcia zaraz. Ulica Wielka 49. 4507

Dom murowany, parterowy, wraz z placem łokci kwadratowych 9,300, do sprzedania w całości albo połowę. Wiadomość Złota № 65, u właścicielki. 4346

Do sprzedania magle i przyrządy do prania, ulica Dzika № 10. 4445

Do sprzedania lub wydzierżawienia od 1 kwietnia r. b. folwark w powiecie Nieszawskim. Rozległości 194 mórg ziemi żytniej. Budynki nowe, inwentarz żywy i martwy, zasiewy ozime. Bliższa wiadomość od 10—4 w kantorze fabryki smarów, Warszawa, Królewska 17. 4478

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość ulica Erywańska № 7, w składzie węgli. 4476

Do interesu handlowego, istniejącego od lat 20, potrzebnym jest wspólnik z kapitałem do 3,000 rs. Reflektanci zechcą złożyć swoje adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. A. K. 586

Do odstąpienia sklep wyrobów pończoszniczych, trykotowych i nicianych, istniejący od lat kilku przy ulicy pryncypalnej, posiadający wyrobioną klijentelę. Oferty kantor Kurjera lit. E. U. 18. 4463

Do sprzedania sklep wiktuałów. —Ulica Elektoralna № 43. 4208

Do wydzierżawienia dochody z domów, ogrodów, pastwisk, gruntów, blizko rogatek. Wiadomość Nowolipie 3, m. 1. 4404

Dwa składy węgli w najpryncypalniejszych punktach miasta do sprzedania. Wiadomość Nowy-Świat 47. 3999

Kawiarnia do sprzedania. — Ulica Świętokrzyzka № 13. 4350

Łokci 12,500 placu przy ulicy Marszałkowskiej, do sprzedania w całości lub połowa. Warunki dogodne. Wiadomość: Ogrodowa № 11, m. 1, codziennie do godz. 3-ej. 458

Magle do sprzedania w dobrym stanie za przystępną cenę. Chmielna 48. 4452

Magle wiedeńskie, w dobrym punkcie zarobkowania sprzedają się z powodu otworzenia magazynu swego fachu. Wspólna № 44. 3874

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Nowolipie № 18. 4162

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Śliska № 32. 4333

Place do sprzedania, położone w Alejach Jerozolimskich, wprost kolei Warsz.-Wied. — Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 92, m. 14, trzecie piętro. 3974

Posesja fabryczna, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana. Wiadomość Świętokrzyzka 20, m. 10. 411

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kw. frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami, do sprzedania. 4190

Rubli 6,000, 10,000, 15,000 i inne do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie. Wiadomość Krucza 23, mieszkania 9, od godziny 3 do 5. 4369

Rubli 2,000 potrzeba pożyczki, w procencie mieszkanie, życie z obsługą. Folwark bez długu, blizko Warszawy, komunikacja koleją. Bliższa wiadomość ulica Senatorska № 10 domu, m. 46, od 1 do 3. 4471

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z przyczyny wyjazdu zaraz do sprzedania. Ulica Świętojerska 2. 4210

Sklepy duże i małe różnej gałęzi mam do sprzedania oraz pośredniczę w sprzedaży, kupnie i zamianach domów. Wiadomość w zakładzie malarskim J. Michałowskiego. Żurawia № 14, od 3—5 po południu. 4508

Sklep spożywczy, dystrybucja do sprzedania w najruchliwszym punkcie. Wielka № 45, mieszkania 18. 4498

Sklep spożywczy do sprzedania, mieszkanie obszerne. Ciepła № 8. 4446

Traktjernia do odstąpienia z powodu otrzymania posady. Żelazna № 27. 4180

Wspólnika lub nabywcę poszukuje się na poczthalterję, bardzo dobrze procentującą. Wiadomość Elektoralna 53, u p. Władysława Truskolaskiego. 4451

Wyrobiony interes spożywczy do sprzedania. Ulica pryncypalna. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość owocarnia Senatorska № 2. 4502

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Adres dla szukającego mieszkania kawalerskiego, Widok 20, dwa pokoje frontowe, umeblowane, 2-e piętro. 4462

Cztery pokoje umeblowane, razem lub osobno. Parter, front, kuchnia, łazienka. Wiadomość: Włodzimierska 4, m. 1. 4496

Dwa pokoje, elegancko umeblowane, pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, m. 3. 4338

Jest pomieszczenie, dla osoby płci żeńskiej, na dogodnych warunkach. Miodowa 12, mieszkania 30. 4464

Leszno 13. Do wynajęcia od kwietnia obszerny, widny warsztat, przytem dwa pokoje, zdatne dla kowala, ślusarza lub na inną fabrykę. 3992

Mieszkania poszukuje kawaler przy familji, w bliz. placu Teatralnego, z życiem lub bez. Adres proszę złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod liter. H. H. 4406

Mieszkanie złożone z 5-u pokojów, od frontu, w cenie 600 rubli, potrzebne jest od 1 lipca r. b., na ulicach: Leszno do kościoła, Bielańskiej, Królewskiej, Senatorskiej, Miodowej. Rymarskiej, Marszałkowskiej do Zielonego placu. Wiadomość w Kurjerze pod literami J. B. 4448

Od 1-go lipca do wynajęcia 5 pokojów z wygodami. Oboźna 5, gdzie lecznica dawniej d-ra Brodowskiego. 4217

Od 1-go kwietnia potrzebne są 5 lub 6 pokojów, od frontu, 1-e piętro, z wszelkiemi wygodami i łazienką, w środku miasta, do Alei Jerozolimskiej. Adresy w Kurjerze pod J, O. 4492

Od 1-go kwietnia potrzebny pokój na parterze, od frontu. Oferty w administracji pod literą J. 4200

Pokój kawalerski, z meblami, zaraz. Niecała № 8. 4329

Pokoje pojedyńcze, z opałem i usługą, do wynajęcia od marca Marszałkowska 114, róg Złotej. 508

Pokój z wspólnym przedpokojem, umeblowany, z usługą i opałem do wynajęcia. Wiadomość: Trębacka 1, sklep. p. Szewczykowskiego. 4323

Pokój z opałem. za rs. 5 do wynajęcia zaraz. Ciepła № 9, m. 24. 4494

Potrzebny pokój, z całodziennem utrzymaniem, przy familji, dla kawalera. Oferty nadsyłać: Chłodna 17, m. 2. 4497

Potrzebny zaraz pokój oddzielny, z opałem, usługą, przy familji, w stronach Dzikiej Dzika 26. m. 3. 4456

Sklep zdatny na restaurację, szynk lub korzenny, przy targu, jest do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość: Podwale № 17, w kawiarni. 4179

Stajnia, wozownia, strych i mieszkanie, dla dorożkarza, od 1 kwietnia. Twarda 50, 4488

Skład, stajnia i plac do wynajęcia zaraz, na Nowym-Świecie № 9. 4469

Warsztat widny, 350 łok. □, mieszkanie odpowiedzialnie, oddam za 400 rs. rocznie, Solec 89. 4434

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia lokal od pierwszego kwietnia, pięć pokojów, suchych i ciepłych, ze wszelkiemi wygodami, za rs. 500 rocznie. Hoża № 16. 4354

1 kwietnia. Lokal na restaurację, w fabrycznej części miasta, z lodownią, stajnią, wozownią do wypuszczenia. Śliska 50. 4459

2, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, front, można połączyć; 3 pokoje, kuchnia, oficyna, 20 rs. miesięcznie. Śliska 50. 4458

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 4033

Adolf Kornacki jubiler, ulica Nowogrodzka № 29, przyjmuje wszelkie roboty i reparacje oraz kupuje złoto, srebro, brylanty, kwity lombardowe. Kłuje uszy, zakłada kolczyki. Przyjmuje do złocenia i srebrzenia. Potrzebny chłopiec do nauki. 2481

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ustępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 4516

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 4512

Adres kantoru przewozowego, fabryki skrzyń, pudełek i opakowań mebli Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie № 13. Telefonu № 135. 584

Alpejscy strzelcy (Myśliwi Giemz) powieść romantyczna, tłomaczona z niemieckiego przez Reussnera, kop. 10. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 580

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. Elektoralna № 20. 4376

Jest do odstąpienia grób murowany na Powązkach. Wiadomość w sklepie galanteryjnym Heleny Roszkowskiej, Niecała 12. 1948

Ktoby z osób niezamożnych chciał wziąść na utrzymanie mężczyznę niemłodego, lekko sparaliżowanego za rs. 20 miesięcznie, niech się zgłosi na ulicę Długą № 44, drugie piętro, z frontu, mieszkania № 15. 4357

Kazimierz Kosiński, zegarmistrz, Trębacka 9, w podwórzu, wszelkie reparacje z dwuletniem poręczeniem. Przyjmuje także zamówienia na wyroby nowe w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące, ceny nizkie, stałe. 4374

Młody człowiek, lat 24, kawaler, inteligentny uprasza miłosierne osoby o pożyczenie rs. 300 na rok jeden. Łaskawą ofertę uprasza się o złożenie pod adresem „Konieczność" w kantorze Kur. Warsz. 4467

Na rozpłatę miesięczną portrety olejne z fotografji i natury, wykonywa pracownia artystyczno-malarska, Gustawa Heiman. Orla № 13. 469

Nr 8205 B loterji zaginął, ostrzeżenie w kantorze zrobione.—F. Winkler. 4495

Obiady prywatne po kop. 40. Sienna 19, mieszkania 2. 4340

Suczka, pinczer, szarawo-żółtawej maści zginęła. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Widok № 12, mieszkania 7, za wynagrodzeniem. 4344

Stemple kauczukowe poleca fabryka K. Kidrzyńskiego. Nowy-Świat 54. 4444

Winogrona na beczki i funty, oraz pieczarki codziennie świeże, poleca warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna № 26 Telefonu 102. 579

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 Февраля (3 Марта) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).